Egzemplarz Obowiązkowy
WBP w Kielcach
ob 258/89 ob 259/

Echo Dnia

Nr 24 (4046) Kielce, czwartek, 1989-2-2 Rok XIX
CENA 15 ZŁ PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35003

Po wizycie W. Jaruzelskiego w Pradze

Zacieśnianie współdziałania

(Korespondencja z Czechosłowacji)

Zgodnie ze swym założeniem jednodniowa wizyta **Wojciecha Jaruzelskiego** w Pradze miała roboczy charakter. Jej program obejmował rozmowę w Komitecie Centralnym KPCz z **Miloszem Jakeszem**, spotkania na Praskim Zamku z prezydentem **Gustawem Husakiem** oraz rozmowy przywódców obu partii z udziałem członków delegacji, ze strony polskiej **Józefa Czyrka i Janusza Patorskiego** a ze strony czechosłowackiej **Josefa Lenarta i Jaromira Obziny**, którzy wcześniej odbyli wzajemne spotkania.

Trzy zasadnicze wątki tematyczne wybiły się na czoło tego polsko-czechosłowackiego

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

na gorąco

„Fiat tipo", który został ogłoszony przez wyspecjalizowanych w branży motoryzacyjnej dziennikarzy światowych samochodem 1989 roku, został zaprezentowany wczoraj w Warszawie. Pokaz ten służył jednocześnie promocji tego samochodu na krajowym rynku — bowiem „tipo" jest już do nabycia za waluty wymienialne i bony PKO. Na razie sprzedażą trudnią się dwie stacje w Warszawie, ale „Fiat" myśli o utworzeniu w Polsce dalszych punktów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rozdano nagrody „Przemian"

W Domu Środowisk Twórczych w Kielcach odbyła się wczoraj doroczna uroczystość wręczenia nagród „Przemian" przyznawanych tradycyjnie za osiągnięcia twórcze ludziom z regionów kieleckiego i radomskiego. Za rok ubiegły jury wyróżniło czterema równorzędnymi nagrodami: **Mariannę Wiśnios** z Rataj — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości ludowej, a w szczególności za wystawę obrazów eksponowaną w Muzeum Narodowym w Kielcach, **Józefa Ozgę-Michalskiego** — za dorobek literacki inspirowany tradycją świętokrzyską w szczególności za powieść pt. „Ujawnienia", **Jerzego Stankiewicza** z

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Laureaci nagród „Przemian" (od lewej): Jerzy Stankiewicz, Marianna Wiśnios i Józef Ozga-Michalski.
Fot. Al. Piekarski

„Pluszowy Miś" w Domu Dziecka przy ul. Toporowskiego w Kielcach. **Fot. Al. Piekarski**

„Pluszowy Miś" wciąż bawi i cieszy najmłodszych

Wczoraj „Pluszowy Miś" redakcyjną „nysą" załadowaną workami pełnymi zabawek po raz kolejny wyruszył w odwiedziny do najmłodszych. **W Domu Dziecka przy ul. Toporowskiego w Kielcach** jego podopiecznych zastał przy obiedzie więc całkiem przypadkowo zakłócił nieco porządek dnia. Malcy ponad smaczny posiłek przedłożyli natychmiast oglądanie prezentów. W tym czasie porozmawialiśmy chwilę z oddziałową grupy starszej **Danu-**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz 9—11

Będzie nowy przystanek

Zadzwonił mieszkaniec os. Barwinek w Kielcach:

— Od dawna domagamy się zmiany lokalizacji przystanku przy al. Lenina. Z osiedla jest do niego kawał drogi. Proponujemy ustawienie go na wprost „Premy"

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Dziś rozpoczyna się III Ogólnopolska Konferencja Teoretyczno-Ideologiczna

Dziś w Warszawie rozpoczyna się III Ogólnopolska Konferencja Teoretyczno-Ideologiczna PZPR. W konferencji uczestniczyć będą teoretycy reprezentujący różne ośrodki i dziedziny nauk społecznych działacze partii zajmujący się pracą ideologiczną, wychowawczą, edukacyjną. Do udziału w obradach zaproszono przedstawicieli akademii i placówek nauk społecznych 6 europejskich krajów socjalistycznych.

Na deskach radomskich projektantów

Wygodne mieszkanie w funkcjonalnym osiedlu

Jak będą wyglądały nowo wznoszone osiedla? Czy w pogoni za liczbą mieszkań nadal zaniedbywana będzie sfera szeroko rozumianej infrastruktury?

— W Radomiu największym placem budowy jest obecnie osiedle Południe, a niebawem dorówna mu pod tym względem usytuowany na północnych obrzeżach miasta Gołębiów II — mówi dyrektor Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt", **inż. Władysław Gierada.** — Projektowane przez naszych inżynierów mieszkania są coraz nowocześniejsze i bardziej funkcjonalne, takie jakie zyskały powszechną akceptację mieszkańców. Wyeliminowano już z planów mieszkania typu M-1 i M-2. Najwięcej buduje się lokali złożonych z 3 pokoi i kuchni o powierzchni przeciętnie ok. 56 m kwadratowych. Większe są również przedpokoje, a mieszkania wyposaża się w oddzielne pomieszczenia łazienek i ubikacji.

Nie zaniedbujemy też spraw związanych z urbanistyką i architekturą — uwzględniamy

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Dziś tłusty czwartek

Dla łakomczuchów pączków wystarczy!

W dzisiejszy dzień łakomczuchom radzimy zachować umiar nie dlatego, że dla któregoś z nich pączków może zabraknąć, lecz ponieważ słodycze nie służą smukłej sylwetce. Pączków będzie wiele, bo w samych tylko Kielcach dwudziestukilku cukierników smażyło je przez całą noc, wkładając w pracę

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

W znanej kieleckiej cukierni przy ul. Zagórskiej w Kielcach, prowadzonej przez Czesława Bujaka i Stefana Kołodzieja, załoga rozpoczęła pracę dziś już o 3 rano. **Fot. Al. Piekarski**

Sensacyjna informacja po latach

Jak umarł Stalin

Ostatnie godziny życia Stalina długo były okryte tajemnicą. Jak to się stało? Kto był wówczas przy nim? Na ten temat krążyły różne wersje — jedna z nich wręcz obwiniała najbliższych pomocników Stalina o przyspieszenie jego zgonu. Inna wersja głosiła (chyba tak właśnie było), że Stalin, izolujący się od otoczenia — przez kilka godzin przeleżał bez przytomności na podłodze, zanim nadeszła pomoc. Jeszcze inna wersja, najbardziej drastyczna, twierdziła, że leżącego na podłodze Stalina znalazł Beria i własnoręcznie wyprawił na tamten świat.

O tym, jak umierał Stalin, wiedzą lekarze, których po pewnym czasie wezwano na letnisko w Koncewie. Lekarzy tych odnalazła i skontaktowała się z nimi redakcja czasopisma moskiewskiego „Miedicinskaja Gazieta". Ci lekarze to doktor Władimir A. Niegowski, laureat Nagrody Państwowej (Stalinowskiej) z 1952 roku, która w uzasadnieniu honorowała „badania

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

ŚLADAMI HISTORII MIASTA

W starachowickich szkołach przed feriami zimowymi ukazały się ogłoszenia firmowane przez Towarzystwo Przyjaciół Starachowic. Zawierały zaproszenie do wspólnej wędrówki „Śladami historii miasta". Jakie propozycje zawiera was inicjatywa? — pytam kierownika Wydziału Kultury i Sztuki UM, a zarazem czołowego działacza TPS, **Kazimierza Nowickiego**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

http://sbc.wbp.kielce.pl

Zacieśnianie współdziałania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

spotkania na najwyższym szczeblu. Wymieniono informacje o zadaniach bratnich partii w obecnym okresie, postulując zacieśnienie ich współdziałania, które winno osiągnąć wyższy jakościowo poziom. Komunikat prasowy po wizycie formułuje przyjęte w tej sprawie konkretne ustalenia. Drugi blok tematyczny to stosunki bilateralne obu państw. Pozytywnie oceniono współpracę gospodarczą jako bardzo korzystną, zwracając jednak uwagę na istniejące rezerwy. Oprócz systematycznie wzrastającej wymiany towarowej, której wartość osiągnęła w ub. roku 3 mld rubli, wymogiem czasu staje się intensyfikacja związków kooperacyjnych, bezpośredniej współpracy przedsiębiorstw i inne przedsięwzięcia integracyjne. W tym kontekście wyrażono również zgodne przekonanie o konieczności zbliżenia do potrzeb dnia dzisiejszego zasad współpracy w ramach RWPG.

Sporo miejsca podczas rozmów zajęły kwestie dalszego rozwoju dwustronnych kontaktów na różnych szczeblach poczynając od oficjalnych, a na indywidualnym ruchu turystycznym kończąc. Udzielono też poparcia inicjatywie czechosłowackiego premiera zorganizowania w Pradze spotkania szefów rządów państw sąsiadujących z Czechosłowacją — a są to oprócz krajów socjalistycznych także Austria i RFN — w kwestii wspólnych działań na rzecz ochrony środowiska.

Trzeci węzłowy temat praskiego spotkania to sytuacja międzynarodowa. Wymieniono poglądy i omówiono udział obu państw w wysiłkach na rzecz osłabienia napięcia i konfrontacji militarnej w Europie. Wyrażono zgodne przekonanie, że jednostronnym decyzjom rozbrojeniowym państw członkowskich Układu Warszawskiego winna wyjść naprzeciw odpowiednia reakcja krajów NATO z podkreśleniem, że warunkiem trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest nienaruszalność istniejących granic i integralności terytorialnej państw.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Tragedia we Wrocławiu

3-osobowa rodzina zatruła się gazem

Funkcjonariusze DUSW Wrocław-Fabryczna zaalarmowani przez mieszkańców domu przy ul. Nowodworskiej znaleźli w jednym z mieszkań zwłoki 3 osób: rodziców i ich kilkunastoletniej córki. Wstępne ustalenia wskazują, że cała rodzina poniosła śmierć wskutek zatrucia gazem. Prawdopodobnie ulatniał się on z nieszczelnej instalacji grzejnika gazowego. Dochodzenie w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności tragicznego wypadku prowadzi DUSW Wrocław—Fabryczna. (PAP)

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z pewnością potencjalnych klientów interesuje cena „fiata tipo". Obecnie do Polski są sprowadzane samochody z silnikiem wysokoprężnym o pojemności 1700 ccm, które kosztują 8,8 tys. dolarów.

Samochód ten zużywa na 100 km przy prędkościach: 90 km na godz. — 4 litry oleju napędowego, przy 120 km na godz. — 5,7 litra tego paliwa, w cyklu miejskim — 5,4 litra. Jest to zatem samochód oszczędny. Swą objętością wewnętrzną jest większy od... „poloneza", choć ten ostatni jest znacznie dłuższy.

„Tipo" nie bez powodu został samochodem 1989 roku. Wszystkie części zewnętrzne karoserii ma dwustronnie ocynkowane. Piąte, tylne drzwi wykonane są z utwardzalnych tworzyw sztucznych, co daje im lekkość, a jednocześnie dobrą amortyzację w przypadku uderzenia w tył. Drzwi samochodu otwierają się pod kątem prostym (w stosunku do karoserii), co umożliwia wygodne wsiadanie, a jednocześnie wkładanie dużych przedmiotów. Nawet dość skomplikowane naprawy i regulacje silnika można wykonać bez jego demontażu.

Jak twierdzą przedstawiciele „Fiata" i „Polmotu" — już na przełomie maja i czerwca będzie można w Polsce również kupić „tipo" z silnikami benzynowymi o pojemności 1100 ccm. 1400 ccm i 1600 ccm.

Na pokazie zaprezentowano również najnowszy model „lancii themy" turbo diesel. Obecnie trwają rozmowy na temat sprzedaży „lancii themy" w Polsce.

„Pluszowy Miś"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tą Kaliką. — W nowym obiekcie, w którym jesteśmy od sześciu lat po przeprowadzce z ul. Żeromskiego dzieci mają znacznie lepsze warunki. Obecnie na dwóch oddziałach jest ich 27, począwszy od wieku niemowlęcego do 4 lat. W zasadzie niczego im nie brakuje oprócz... rodzicielskiej czułości, ale każda nowa, nawet drobna zabawka bardzo cieszy. W 12 osób codziennie przez całą dobę staramy się dać im jak najserdeczniejszą opiekę. — Zdarzają się tylko trudności z aprowizacją — dodaje **Elżbieta Zielińska.** — W artykuły spożywcze zaopatrujemy się podobnie jak wszyscy, nie korzystając z przywilejów. Najtrudniej jest o zaopatrzenie dla dzieci dyspanseryjnych, czyli będących np. na diecie bezglutenowej.

Z Domu Dziecka „Miś" udał się do **Poradni Wychowawczo-Zawodowej,** funkcjonującej w ciasnych wnętrzach starego, przeznaczonego do remontu budynku przy ul. Świerczewskiego. Placówka służy radą i pomocą... 40 tysiącom dzieci i młodzieży otaczając opieką wychowanków przedszkoli, szkół podstawowych, średnich i zawodowych. Z tej licznej grupy sporo przedszkolaków i uczniów przebywa pod stałą kontrolą psychologów, logopedów i pedagogów, gdyż specjaliści stwierdzili u nich np. zaburzenia emocjonalne lub mowy. — Ofiarowane zabawki bardzo przydadzą się najmłodszym podopiecznym poradni — powiedziała nam jej dyrektorka **Anna Sokołowska.** — Jako jednostka budżetowa dysponujemy ograniczonymi finansami, a wydatków jest dużo. Obserwowanie dzieci przy zabawie pozwala najszybciej i najdokładniej poznać ich reakcje. A zabawki się niszczą czasem też trzeba jakąś maluchowi podarować, bo w wielu przypadkach ułatwia to kontakt pomiędzy specjalistą i jego podopiecznym.

„Pluszowy Miś" zasobny w podarki przekazane przez dzieci i instytucje zawitał także do **Pogotowia Opiekuńczego w Dobromyślu** oraz cieszył chłopców i dziewczęta w **Milicyjnej Izbie Dziecka.** Dziś i jutro przekaże kolejne dary. **(ALP)**

Rozdano nagrody „Przemian"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kielc, pracownika Wojewódzkiej Komisji Planowania, przewodnika świętokrzyskiego — za opracowanie zbioru pt. „Legendy świętokrzyskie" oraz **Stefana Ślażyńskiego** ze wsi Zdziczów k. Kozienic uznając jego wybitne osiągnięcia w dziedzinie rzeźby ludowej.

Laureatom nagrody wręczali redaktor naczelny „Przemian" — Bronisław Zapała oraz sekretarz redakcji — Jerzy Daniel. Później odbyła się dyskusja, której temat stanowiła kulturotwórcza rola „Przemian". Warto dodać, że w minionych latach łącznie z laureatami za rok 1988 „Przemiany" uhonorowały swoją nagrodą 54 twórców — pisarzy, ludzi teatru, plastyków, fotografików, naukowców, kompozytorów i twórców ludowych. **(ALP)**

Zima z „Echem"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— „Śladami historii miasta" **to** propozycja wędrówki w przeszłość. Zapraszamy młodzież w okresie ferii zimowych na spacery po Starachowicach, wykłady o historii miasta, wycieczki autokarowe. W 1989 roku przypada 200 rocznica wybudowania w Starachowicach pierwszego wielkiego pieca, 50 rocznica połączenia Wierzbnika i Starachowic oraz 50 rocznica obrony miasta w 1939 roku. Pragniemy przybliżyć młodzieży wiedzę o tych i innych wydarzeniach. Jest to także jedna z form przygotowań do V Turnieju Wiedzy o Starachowicach, którego eliminacje szkolne odbędą się w kwietniu, a finał w czasie Dni Starachowic na przełomie maja i czerwca br.

Szczegółowy program najbliższych imprez przedstawia się następująco. **3 lutego** zbiórka w ośrodku PTTK przy ul. Krywki 1 — **wycieczka autokarowa do Skarżyska,** zwiedzanie obiektów dawnej techniki na Rejowie i Muzeum Regionalnego. **6 lutego** (zbiórka w I Liceum Ogóln., ul. Radomska 17) — **wykłady mgr. Józefa Kowalskiego** — „Środowisko geograficzno-przyrodnicze Starachowic" i **Aleksandra Pawelca** — „Połączenie Wierzbnika i Starachowic". **8 lutego** (zbiórka w ośrodku PTTK) — **spacer z przewodnikiem, zwiedzanie wystawy historii FSC. 9 lutego** (zbiórka w I LO) — **wykłady** J. Kowalskiego — „Rozwój gospodarczy miasta od 1918 roku" i A. Pawelca — „Wybitni starachowiczanie". **10 lutego** (zbiórka w ośrodku PTTK) — **wycieczka autokarowa do Nietuliska i Dołów Biskupich.**

We wszystkich przypadkach imprezy rozpoczynają się o godzinie 11 i są bezpłatne. Warto skorzystać z propozycji Towarzystwa Przyjaciół Starachowic i poznać bliżej historię rodzinnego miasta. **(an-no)**

W gminie Busko Zdrój uczy się w szkołach podstawowych 4460 dzieci. Dla absolutnej większości z nich okres ferii zimowych kojarzy się ze stałymi miejscami zamieszkania, a nie z wyjazdami. W tym roku poza teren miasta (dzieci ze wsi z tej formy wypoczynku korzystają bardzo rzadko) wyjechało około 300 dzieci. Podobnie do lat ubiegłych. Będą wypoczywać w znanych małym buszczanom miejscach — Rabce, Limanowej, Bielsku-Białej. Poza tym w tym roku tylko pięć osób wyjechało trochę dalej — tym razem do Czechosłowacji. Ceny wyjazdów poważnie obciążają rodzicielskie kieszenie — od 25 do 40 tysięcy zł za dwutygodniowy wypoczynek jednej pociechy. Nie dziwi więc, że raczej wolą je wysyłać na kolonie letnie niż zimowe.

Jak z tych liczb widać, absolutna większość dzieci pozostała w domach. Sytuacja jest tym trudniejsza, że przebieg zimy nie ułatwia organizatorom wypoczynku życia. Oferta, na którą składają się tzw. małe formy wypoczynku, powinna objąć około 2 tysięcy dzieci. Jak już zostało powiedziane, w tym roku na lodowiska raczej nie ma co liczyć, na zjazdy na sankach również — trzeba to czymś zastąpić...

Nowością jest zorganizowanie, staraniem głównie nauczyciela **Witolda Zalewskiego,** centrum turystycznego. Baza znajduje się w budynku LO, zainteresowanymi turystycznymi wyprawami i turystyczną tematyką opiekuje się 3 wychowawców. Był już wyjazd do Kielc, zwiedzanie Muzeum Zabawek i wycieczka w Góry Świętokrzyskie, w planach następne wyjazdy (Pińczów, Wiślica, Grochowiska, Pasturka, może Kraków). Oprócz tego filmy krajoznawcze.

Sporo dziać się ma w nowych salach klubu w osiedlu im. Sikorskiego (m.in. duża choinka zorganizowana przez TPD. Wydział Oświaty i Wychowania UM, SM — dla dzieci W Bibliotece Publicznej pokazy wideo, prelekcje. W LO, co też jest nowością, zorganizowano w tym roku dla 20 osób w wieku od 9 do 13 lat miniobóz sportowy z zajęciami ogólnorozwojowymi korygującymi wady postawy.

Tyle dla ducha. A co dla ciała? Bogato nie będzie. Najwyżej szklanka mleka, herbata kanapka z dżemem, serem. Słowem — kryzysowo. Wydział Oświaty i Wychowania UM może wydać w tym roku na akcję „Zima" i „Lato" 2,2 miliona złotych. Trzeba więc gospodarować oszczędnie. Tym bardziej że dziwnym trafem każdego lata tenże wydział dofinansowuje letnie turnusy sanatoryjne w sanatorium „Górka" dla dzieci przyjezdnych. Szczytny to cel, tylko jakby pomylono adresy. Turnusy te organizowane są na mocy porozumienia ministerstw — Zdrowia i Edukacji Narodowej. Głównym organizatorem jest ZG ZSMP. A płaci... też Busko (bywa, że blisko połowę kwoty przeznaczonej na akcje — letnią i zimową).

W tym roku dużo mniej jest dzieci przyjezdnych — około 500. Ze współpracy wycofały się kopalnie, które zaczęły liczyć i okazało się, że korzystanie z pomieszczeń placówek oświatowych w Busku (przyznajmy — nie przystosowanych) mniej się opłaca niż wynajem ośrodków wypoczynkowych. Współpraca tego typu oznaczała dla szkolnictwa w Busku łatwiejszy dostęp do węgla i pokrywanie sporej części kosztów remontów przez właśnie zaprzyjaźnione kopalnie. Tak było, ale te czasy już chyba nie wrócą. **(jan)**

Przedwczoraj przyjechała do Kielc 90-osobowa grupa młodzieży z Olsztyna i **województwa olsztyńskiego.** Mieszkają w **SP nr 24** przy ul. Kujawskiej. Organizatorem ich zimowego wypoczynku jest **Towarzystwo Przyjaciół Dzieci,** które w ramach wymiany zaproponowało dzieciom z naszego miasta zimowisko w Olsztynie.

— Te raczej wiosenne niż zimowe ferie — mówi kierownik obozu, **Jan Cichosz** — zamierzamy spędzić w ruchu: jak najmniej telewizji. Mamy do dyspozycji salę gimnastyczną, boisko szkolne oraz instruktora wychowania fizycznego i zajęć kulturalno-oświatowych, który równocześnie jest przewodnikiem po Górach Świętokrzyskich. Sądzę więc, że będzie dużo wycieczek pieszych. Zorganizujemy również dwie wycieczki autokarowe. Młodzież z Olsztyńskiego będzie miała okazję zwiedzić najbardziej interesujące miejsca naszego regionu

Będziemy ponadto korzystać z lodowiska przy ul. Piecka, a poza tym myślę, że odwiedzimy kino, teatr, kluby kultury w mieście. Nie braknie także zajęć przy komputerze oraz dyskotek. Dobrze byłoby, gdyby jednak spadło trochę śniegu, ale to już siła wyższa.

FERIE Z MOTORYZACJĄ

O młodzieży szkolnej spędzającej ferie zimowe w mieście pomyśleli również działacze **Automobilklubu Kieleckiego,** którzy przygotowali ofertę skierowaną do najmłodszych sympatyków motoryzacji. Zaprasza ich do siebie sekcja kartingowa, na spotkanie z byłymi mistrzami Polski w tej dyscyplinie, jeżdżącymi w kategorii „młodzik". Podzielą się oni wrażeniami ze startów w imprezach krajowych i międzynarodowych, a organizatorzy spotkania odpowiedzą na pytanie — jak zostać kartingowcem. Ponadto będzie można obejrzeć ciekawe filmy poświęcone motoryzacji i sportom motorowym. Całe spotkanie poprowadzi jeden z twórców kieleckiego kartingu. **Wiesław Stróżyk,** który zaprasza do siedziby automobilklubu, ul. Chęcińska 1, sobota, godz. 10. **(mar)**

„ZIMA W MIEŚCIE" KIELCE, 3.II. (PIĄTEK)

● WBP filia nr 1 (Karczówkowska): „Przygody Koziołka Matołka" — projekcja filmu godz. 11,

● MCK: „Odwiedzamy kieleckie galerie" — godz. 13, „Aerobic w szaliku" — godz. 17,

● SDK „Amonit": „Tropem Gwiazdy Polarnej" — wyprawa godz. 11,

● Klub „Stonoga": Gry i zabawy ruchowe na terenie osiedla — godz. 12.

● Klub MPiK (Rew. Październikowej): „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie". projekcja filmu, godz. 17.

● ODK „Sabat": „Wiwat Punch!" — spektakl Teatru „Arena" z Katowic — godz. 11 i 14. **(żuk)**

Ferie po radomsku

AKTORZY DZIECIOM, IMPREZY W OSIEDLACH

Jak nas poinformował dyrektor administracyjno-techniczny Teatru Powszechnego im. J. Kochanowskiego w Radomiu — **Mirosław Kustra,** radomska placówka Melpomeny w tym roku dostosowała swój repertuar dla potrzeb dzieci spędzających ferie zimowe w mieście. — Na dużej scenie gmachu przy placu Zwycięstwa gramy „Gwiazdusia" Oskara Wilde'a, a adaptacji Zygmunta Wojdana. Sztukę tę nasz zespół o ile zajdzie taka potrzeba może wystawiać dwukrotnie w ciągu dnia. Aktorzy przygotowali ponadto bajkę „Nowa awanturka o Czerwonego Kapturka". Zamówienia na ten spektakl teatr już przyjmuje.

Młodzieżowy Dom Kultury w Radomiu przy ul. Mickiewicza przygotował zaś na okres ferii zimowych bogatą, choć niezbyt urozmaiconą ofertę programową. W najbliższą sobotę o godz. 17 rozpocznie się zabawa choinkowa. Normalnym trybem przebiegają programowe zajęcia z gimnastyki korekcyjnej i baletu.

Spośród niewielkiej liczby radomskich klubów osiedlowych najatrakcyjniejszą ofertę przygotował klub przy ul. Jagiellońskiej w osiedlu Michałów. Tętni on życiem już od wczesnych godzin rannych. Odbywają się tam projekcje wideo, turnieje bilardowe. W najbliższy piątek o godz. 17 rozpocznie się dyskoteka połączona z konkursem tańca „disco". W poniedziałek przed południem nastąpi spotkanie z piosenką harcerską, a wcześniej o godz. 16 spektakl teatralny „Złapać zbója Madeja". Równie dobrze do ferii przygotował się klub w osiedlu Gołębiów. Jak informuje p. **Grażyna Wojciechowska,** rozegrano tu już turnieje tenisa stołowego, a wkrótce urządzi się bal dla dzieci z osiedla oraz wycieczkę do Warszawy. Również na nowo powstałym Gołębiowie II dzieci mogą wybrać się na projekcje kolorowych bajek, a to za sprawą nowego Klubu „Domino". **(PS)**

ADRES REDAKCJI: 25-367 Kielce, pl. Obrońców Stalin-... Red. naczelny Tadeusz Hozer. Redaguje kolegium: ... Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ...

http://sbc.wbp.kielce.pl

Za zasługi dla LOK

LOK na Kielecczyźnie ma tysiące aktywistów i wielu oddanych organizacji działaczy, wśród których są także ludzie w mundurach. Jednym z nich jest płk **Jan Kubiak**, kierownik Studium Wojskowego WSP w Kielcach, którego medalem **„Za zasługi dla LOK"** dekoruje wiceprezes zarządu woj. tej organizacji, ppłk **Edward Wacnik**. Z lewej stoi zastępca szefa WSzW, ppłk dypl. **Henryk Cerbin**. **(tsz)**

Fot. Tadeusz Szmidt

„Baszta", czyli nadzieja iłżeckiego budownictwa

— Iłżeckim budownictwie mieszkaniowym mieliśmy czteroletni zastój — mówi zastępca naczelnika miasta i gminy, **Jan Mirota. — Dopiero w roku ubiegłym impas został przełamany.** W osiedlu spółdzielczym przekazano do użytku blok o 40 mieszkaniach, który otrzymaliśmy w niechlubnym spadku po Lipskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego. Zlikwidowane przedsiębiorstwo nie zdążyło zakończyć budowy i przez kilka lat budynek stał nie wykończony. W końcu zdecydowano się na rozwiązanie, które było ostatecznością — **przyszli lokatorzy sami chwycili za kielnie.**

— Czy w dalszym ciągu taki system będzie obowiązywał w Iłży?

— Na szczęście, perspektywy są pomyślniejsze. **W Iłży powstała w końcu ubiegłego roku spółka budowlana „Baszta"**, która zamierza podjąć wznoszenie bloków mieszkalnych i nie tylko. **Udziałowcami „Baszty" są Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Kombinat Budowlany w Ostrowcu i miejscowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.** Uzgodniono z kierownictwem spółki, że podejmie ona na pierwszy ogień realizację bloku nr 7 w osiedlu 20-lecia. Fundamenty tego budynku stoją bezużytecznie od trzech lat. Ma być wznoszony także budynek komunalny o 20 mieszkaniach. W następnej kolejności „Baszta" podejmie budowę bloku dla załogi Zakładu Części Samochodowych — filii starachowickiej FSC. Na terenie Iłży mieszkania zamierzają budować także Zakłady Górniczo-Metalowe z Zębca. Na szczęście jest już wykonawca, z którym można pertraktować. Sądzić należy, że w iłżeckim budownictwie nastąpi pozytywny przełom.

W planach rozwoju miasta jest także budowa nowej szkoły podstawowej, gdyż stary budynek szkolny już dawno przestał zaspokajać potrzeby oświaty. Roboty mają się rozpocząć za dwa lata w ramach osiedla spółdzielczego. Potencjalny wykonawca tego zadania to także „Baszta".

(an-no)

Przez Chmielnik do... Chmielnika (na Ukrainie)

Krótka historia tego listu jest dosyć zabawna i dosyć zastanawiająca. Obrazuje też sprytt i fachowość pewnej grupy pracowników.

Uzdrowisko w Busku Zdroju nawiązało współpracę z lekarzami uzdrowiskowymi zaprzyjaźnionego okręgu. Miała rozpocząć się właśnie ożywiona korespondencja. List został napisany w oryginale, starannie zaadresowany i wysłany. Po czym nastała tygodniowa wprawdzie tylko cisza, ale wywołująca pewne zdenerwowanie wobec ważności i znaczenia nawiązanych kontaktów. Po tygodniu list powrócił do adresata z Obwodowego Urzędu Poczty w Chmielniku (wcześniej przesłany tam przez podobną instytucję w Busku) z adnotacją — „adresat nieznany. Proszę podać oznaczenie kodowe".

I to wszystko. Niby nic nadzwyczajnego. Tylko że...

List został wysłany do Iwana Bojkowa, naklejone znaczki miały wartość 240 złotych, na dole koperty było napisane Ukraińska SRR i w ogóle przy wypisywaniu tego adresu posłużono się alfabetem rosyjskim, a nie znanym w naszym kraju łacińskim. List, zamiast w okręgu winnickim na Ukrainie, znalazł się, via Chmielnik kielecki, z powrotem w Busku... A mówią, że nie znamy języków.

(jan)

Notatki z radomskiego spotkania

O partii, kraju, gospodarce rozmawiano z prof. M. Orzechowskim

Jak już informowaliśmy, w Komitecie Wojewódzkim partii w Radomiu odbyło się spotkanie aktywu z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC partii **Marianem Orzechowskim.**

Podzielił się on swoimi refleksjami z obrad X plenum KC, które w końcowej fazie miało dramatyczny przebieg. Partia stanęła bowiem w obliczu trudnego wyboru: kontynuowania linii IX Zjazdu i przełamania barier blokujących porozumienie narodowe lub też prowadzenia polityki, która nie prowadziłaby do radykalnych rozwiązań. Wybrano pierwszą drogę.

Sekretarz KC partii odpowiadał na liczne pytania. Dotyczyły one różnych aspektów działalności partii i rządu oraz sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Odpowiadając na obawy zawarte w pytaniach, prof. Marian Orzechowski stwierdził, iż możliwości powrotu do stanu anarchii nie można wykluczyć, bowiem nie sposób przewidzieć sytuacji, jaka się może wytworzyć. Dodał jednak, że przecież dziś „partia jest ta sama, ale nie taka sama", a zatem mogła w ciągu tych lat zmienić się też „Solidarność". Może obopólne doświadczenia z tamtych trudnych lat nie poszły na marne?

Padły też pytania o stosunek PZPR do dawnych partii (PPS, Stronnictwo Pracy) czy ewentualnego powstania nowych partii.

Stanowisko PZPR jest takie, iż w obecnym układzie nie ma miejsca dla nowych partii. Pluralizm daje natomiast warunki do tworzenia nowych czynników politycznych w formie stowarzyszeń czy klubów myśli politycznej, które z czasem mogą przekształcić się w partie lub stronnictwa.

Obecnie — powiedział — widać dążenie do utworzenia Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej, ale Kościół, mając niedobre doświadczenia z przeszłości, nie jest zainteresowany wiązaniem się z jedną siłą polityczną. Odrębna sprawa jest z pluralizmem związkowym. Jeśli utworzona zostanie droga do pluralizmu, mogą odezwać się również inne związki, m.in. „autonomiści", którzy działali obok związków branżowych i „Solidarności" do 1981 roku.

Zebrani na sali, szczególnie wykładowcy szkolenia partyjnego, pytali o zmiany w systemie szkolenia. Otóż nowy projekt edukacji partyjnej jest na ukończeniu i w lutym zostanie przedłożony do konsultacji. Są tam zmiany zarówno w treści, jak i w formie. Więcej miejsca w szkoleniu poświęci się zagadnieniom ideowym, przechodząc ponadto z systemu przedmiotowego na podmiotowy. Większą wagę przywiązywać się będzie do dyskusji i szerokiej wymiany poglądów. Doktryna marksistowska nie jest świętą księgą, w której nic nie wolno zmieniać. Dlatego organizacje partyjne będą mieć większą swobodę w doborze tematyki szkoleń.

Zapytano też, jaki będzie PRON, gdy zostanie utworzona szersza platforma porozumienia narodowego!

Stanowisko partii jest takie, że nie można zaprzepaścić bogatego dorobku tego społecznikowskiego ruchu. PRON przyczynił się do integracji społecznej Polaków i jako ruch obywatelski zostanie utrzymany.

Garść pytań dotyczyła też problematyki reformy i hamulców na drodze jej rozwoju, biurokracji w partii i urzędach państwowych.

Odpowiadając, prof. Marian Orzechowski stwierdził, iż nikt nie rodzi się biurokratą czy konserwatystą. Nie można powiedzieć, iż cały aparat partyjny jest „betonowy" i zachowawczy. Jest on tak zróżnicowany, jak całe nasze społeczeństwo i dlatego błędem byłoby go obarczać za niepowodzenia reformy. Najtrudniej jest funkcjonować organizacjom partyjnym w terenie, w zakładach pracy, ze względu na trudną sytuację ekonomiczną kraju, braki i uciążliwości codziennego życia. Te niedostatki, brak towarów, rodzą cwaniactwo, łapownictwo i inne negatywne zjawiska, które trzeba zwalczać.

Sekretarz KC partii ustosunkował się do niektórych problemów gospodarczych, które wymagają pilnego rozwiązania. Na bieg przeobrażeń, również w sferze gospodarki, powinni wpływać członkowie partii działający przy warsztatach pracy oraz w organach przedstawicielskich, zwłaszcza radach pracowniczych.

(J. RYB.)

Tajna galeria

Kilka lat upłynęło od momentu, gdy na witrynie jednego z lokali handlowych przy ul. Sportowej w Starachowicach pojawił się intrygujący napis: **„Galeria sztuki współczesnej"**. Otwarcie, niestety, nie nastąpiło do dziś.

Ciekawscy przez jakiś czas starali się wypatrzeć za szczelnymi kotarami jakieś dzieła, ale potem i oni zrezygnowali. Czyżby chodziło o sztukę maskowania? **(lip.)**

Fot. L. Adamczyk

Wygodne mieszkanie w funkcjonalnym osiedlu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wszystkie elementy możliwe do zrobienia. Tak np. planuje się szersze klatki schodowe oraz odpowiednie usytuowanie budynku do stron świata, aby zapewnić w ten sposób jak najwięcej słońca w mieszkaniach.

Ogromne znaczenie dla wyglądu osiedla ma właściwe wkomponowanie zabudowy w naturalne ukształtowanie terenu. To również brane jest pod uwagę przy opracowywaniu planów zagospodarowania. Stąd też staramy się zachować w stanie nie uszczuplonym istniejącą dotychczas zieleń czy drzewostan. Natomiast aby mieszkańcy nie gubili się w uliczkach osiedlowych i mogli łatwo nimi się poruszać planuje się prosty i czytelny układ komunikacyjny.

We wznoszonym obecnie radomskim osiedlu Południe mieszkać ma docelowo 45—50 tys. osób w 6 jednostkach oznaczonych literami od A do F. Zakończenie budowy przewidziane jest ok. 2000 r. Ostatnią z budowanych jednostek będzie — oznaczona literą E — najbardziej wysunięta na południowy zachód, sięgająca prawie ul. Szydłowieckiej. Każda z jednostek mieć będzie niezbędną sieć usług w parterach kilku budynków oraz żłobek, przedszkole, szkołę, aptekę. W jednostce A jest przewidziana jeszcze druga szkoła oraz przychodnia zdrowia, a w jednostce C — nowoczesny ośrodek rekreacyjny.

W 1990 r. rozpocznie się kolejną wielką inwestycję mieszkaniową — budowę osiedla Gołębiów II. W ciągu 15 lat na powierzchni 177 hektarów powstanie nowoczesna dzielnica zamieszkała przez 34 tys. ludzi. Podzielona ona zostanie na 4 jednostki strukturalne. Oprócz tradycyjnego budownictwa towarzyszącego, w które wyposaża się każdą jednostkę, przewidziany jest ośrodek handlowo-usługowy z pawilonem gastronomicznym, rzemieślniczym i kinem oraz domem towarowym i domem kultury. Będzie też przystanek PKP oraz rozległe tereny rekreacyjne. Na tym osiedlu zbudowanych zostanie aż 7 szkół podstawowych o 24 oddziałach, 3 — 4 szkoły ponadpodstawowe, 14 czterooddziałowych przedszkoli, 4—5 żłobków mogących przyjąć po 75 dzieci każdy.

Obecnie buduje się też ostatnie z większych osiedli w Radomiu—Wośniki. Realizowane ono będzie do 2000 r., a zamieszka tam 10 tys. mieszkańców. W osiedlu tym będzie dużo terenów zielonych umożliwiających wypoczynek i rekreację. Zaplanowano też pełną sieć usług handlowych i rzemieślniczych, będą 2 żłobki, 4 przedszkola, 2 szkoły i przychodnia zdrowia.

W takich mieszkaniach oraz posiadających tak rozwiniętą infrastrukturę osiedlach będzie się na pewno radomianom przyjemnie mieszkać. Oby tylko wszystkie te zamierzenia i plany udało się budowlanym w pełni zrealizować.

(SYK)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Na zielonej giełdzie

Dolar drożej

Nowy system w handlu zagranicznym już działa. Odchodzenie od centralnego finansowania importu i zastępowanie go zdecentralizowanym systemem zasilania dewizowego gospodarki przynosi pierwsze skutki. W jednym tylko miesiącu cena dolara w przetargu Banku Rozwoju Eksportu wzrosła o przeszło 1000 zł, osiągając 10 stycznia wysokość 2473 zł. W tym samym czasie w aukcji Banku PKO SA cena dolara podskoczyła prawie o 800 zł i wyniosła ok. 3149 zł. Poza tym jednak nic się nie zmieniło. Nie dla wszystkich wystarczyło dewiz. Wiele przedsiębiorstw odstraszyła cena. Cóż robić – wprowadzenie „zdrowych mechanizmów" ekonomicznych bywa czasami kosztowne.

Na czasie jest pytanie: kto poniesie te koszty? Przedsiębiorstwa zaopatrujące się w dewizy w drodze przetargów walutowych wliczą sobie po prostu wyższą cenę zakupu dolara w koszty własne, bo upoważnia je do tego obowiązujące prawo. Można się więc spodziewać z ich strony silnej presji inflacyjnej, gdyż między oficjalnym kursem waluty amerykańskiej a ceną równowagi płaconą na giełdzie (tzw. odstępne) różnica już dziś wynosi – w zależności od rodzaju przetargu – od 1970 do 2646 zł. Inne przedsiębiorstwa, mniej zamożne, w ogóle nie będą w stanie nabyć niezbędnych dla nich środków dewizowych, właśnie ze względu na cenę. Pozostanie im zmiana profilu produkcji pod kątem uniezależnienia się od importu. W skrajnych zaś przypadkach mogą wystąpić zakłócenia w działalności takiego czy innego przedsiębiorstwa, prowadzące nawet do jego upadłości. Ale to już uboczne koszty reformy.

Rynek walutowy będzie w najbliższym czasie dla wielu przedsiębiorstw surowym weryfikatorem ich kondycji. Może aż nadto surowym. I powiedzmy od razu, że warunki panujące na tym rynku, w odróżnieniu od funkcjonujących tam mechanizmów, nie są normalne. Jeśli popyt na dewizy wielokrotnie przekracza podaż, a np. w grudniu ub.r. w przetargu Banku PKO SA dla firm nieuspołecznionych popyt był przeszło 100 razy wyższy od podaży, to trudno mówić o normalności. Bajońskie sumy płacone za dolara są właśnie skutkiem tej nierównowagi.

Zdaniem ministra **Dominika Jastrzębskiego**, utrzymujące się przez kilka lat przyrosty wpływów eksportowych w wysokości ok. 2 mld dol. rocznie, pozwoliłyby dopiero na prawidłowe określenie rynkowej relacji dolara i złotówki. **Lecz który kraj może realnie planować ponad 20-proc. dynamikę eksportu na okres wieloletni? W naszym przypadku, aby to osiągnąć, chyba potrzebny byłby cud gospodarczy i niezwykła wprost życzliwość partnerów zagranicznych.** Tymczasem marzenia o cudzie gospodarczym już przerabialiśmy i niewiele z nich pozostało. Nawet najwięksi optymiści nie chcą jednoznacznie wypowiadać się co do przewidywanej dynamiki wzrostu gospodarczego. Z kolei skłonność do współpracy z Polską poparta życzliwością partnerów, jest w każdym razie funkcją procesów politycznych, zachodzących w naszym kraju i w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Nie jest bynajmniej przesądzona, jest raczej obłożona licznymi warunkami.

Tak więc wszystko zależy od tego, jak sami rozłożymy koszty wprowadzanych reform. Mogą być one dość wysokie. Tegoroczne zmiany w handlu zagranicznym i w całej gospodarce to już nie kosmetyka, lecz głęboka przebudowa systemu. Pierwsze jej skutki zdają się zapowiadać wiele dokuczliwości. Nie może przecież przynieść innych rezultatów zasada „darwinizmu ekonomicznego". Co będzie dalej? Może surowe warunki będą wreszcie hartować naszą gospodarkę?

ANDRZEJ KRUCZEWSKI (KAR)

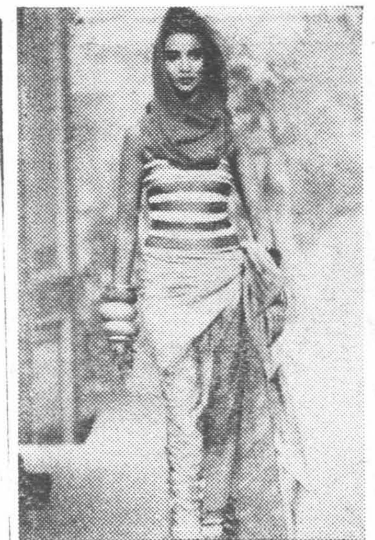

W jednym z modeli na tegoroczną wiosnę paryski projektant Lacroix zastosował elementy mody afrykańskiej... CAF — AP

MODA!

W tegorocznej modzie i mini, i biały kolor w dalszym ciągu modne... CAF — AP

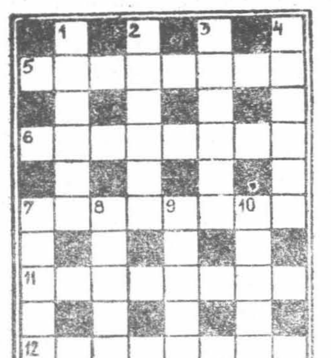

Na dobranoc

Krzyżówka nr 24

POZIOMO: 5) nauczyciel, 6) wymarła otwornica z karbonu i permu o wrzecionowatych wapiennych skorupkach, 7) występ dorywczy aktorów ze względów zarobkowych, 11) zaciąg do wojska, 12) mała torebka z przegródkami do przechowywania pończoch lub chusteczek.

PIONOWO: 1) łakomczuch, 2) klawiatura ręczna w organach, 3) renifer północnoamerykański, 4) żużel 7) roślina dziko rosnąca, 8) krzew z rodzaju porzeczek o jadalnych owocach, 9) samiec pszczół i innych żądłówek żyjących gromadami, 10) łękotka.

Słowniczek: FUZULINA, MANUAŁ.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" (wyłącznie na kartach pocztowych) w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 24

Rozwiązanie krzyżówki nr 9

POZIOMO: polonez, k..., lampart, satrapa, kurtyna.

PIONOWO: sobota, dowcip, meteor, liszka, matura, Anadyr, trasat.

Śmierć w butelce

W Izbie Morskiej w Gdyni odbywa się rozprawa mająca na celu ustalenie przyczyn tragedii, jaka miała miejsce w listopadzie ub. roku na statku PLO „Aleksander Zawadzki". Tragedia ta, o czym wcześniej informowała prasa, pociągnęła za sobą aż 4 ofiary śmiertelne — zmarli kolejno: bosman, I elektryk, marynarz i młodszy kucharz. W dodatku młodszy steward stracił wzrok.

W toku rozprawy ustalono, że alkohol spożywało kilkunastu członków załogi, ale widocznie nie wszyscy pili alkohol z niewiadomych źródeł. Podczas prób reanimacji w przedśmiertelnej agonii najbardziej poszkodowani przyznali się, że pili alkohol z butelek, które nie były kupione w sklepie. Na statku tym znajdował się alkohol metylowy stosowany jako rozpuszczalnik do farb zakupionych w Antwerpii. Prawdopodobnie część tego alkoholu zmagazynowano nielegalnie w kabinach, aby mieć coś „pod ręką", gdy nadarzy się okazja.

Okazja nadarzyła się w morzu, gdy statek znajdował się ok. 300 Mm od Madrasu, ale skutki marynarskiej libacji okazały się straszne. Warto dodać, że w dniu wypadku lekarz okrętowy znajdował się na pokładzie, ale wskutek załamania psychicznego usiłował popełnić samobójstwo. Rozprawa trwa.

(as)

Balon monarchistów

Na uroczystej mszy poświęconej pamięci króla Ludwika XVI Marii Antoniny i innych ofiar Rewolucji Francuskiej spotkali się niedawno włoscy monarchiści w kościele San Lorenzo. Ich dziełem były także kongresy na temat potworności [...] rewolucji odbyte ostatnio w Rzymie, Weronie Neapolu i Palermo. Punktem kulminacyjnym monarchistycznego protestu przeciw obchodom 200 rocznicy Rewolucji Francuskiej ma być jednak wysłanie nad Paryż w lipcu br. specjalnego balonu, który „zbombarduje" stolicę Francji... liliami — symbolem dynastii Burbonów.

(PAI)

Strajk głodowy babci klozetowej

Ponieważ przed służbowym przybytkiem popularnej w Brukseli 70-letniej dworcowej babki klozetowej, Marie Motheu ustawiono kontrolera, który policzył dzienna liczbę jej klientów i spowodował obłożenie babci domiarem podatkowym, p. Marie zapowiedziała ogłoszenie strajku głodowego.

(PAI)

Zarys nowej konstytucji

Nie deklaracja, lecz zbiór praw

(Korespondencja z Budapesztu)

Harmonogram opracowywania nowej konstytucji Węgier wskazuje, że prace zmierzające do jej wprowadzenia w życie uległy przyspieszeniu. Zespoły i komisje powołane do przygotowania wstępnej koncepcji przedłożyły już swoje stanowiska. Wstępna koncepcja została omówiona w grupie roboczej WSPR i na posiedzeniu Rady Ministrów. 31 stycznia minister sprawiedliwości Kalman Kulcsar i sekretarz stanu Imre Pozsgay spotkali się z przedstawicielami alternatywnych organizacji społecznych w celu przedyskutowania tej koncepcji. W lutym będzie ona przedmiotem dyskusji ogólnospołecznej, a w marcu ma być przedyskutowana na posiedzeniu parlamentu.

Które z założeń znalazły dotychczas aprobatę wszystkich zainteresowanych? Przede wszystkim odnosi się to do tytułu, który ma brzmieć „Konstytucja Węgier", a więc bez jakiejkolwiek wzmianki o formie państwa. Określenia dotyczące tego zagadnienia mają być ujęte tylko w tekście. Jest też zgoda co do tego, by podstawowy akt prawny nie miał charakteru deklaracji politycznej, lecz był czystym zbiorem praw i gwarancji. Konstytucja ma stwierdzać, że na Węgrzech buduje się społeczeństwo zaangażowane w socjalizm, ale proponuje się jednocześnie unikanie przymiotników w rodzaju „socjalistyczny" w samym tekście.

Konstytucja, według wstępnej koncepcji, ma też skorygować relacje na linii Zgromadzenie Narodowe — Rada Ministrów. Parlament ma nadzorować i kierować pracami rządu, ale bez prawa ingerowania w jego operatywne posunięcia. Parlament wybierałby premiera, który już sam dobierałby współpracowników. Panuje też pełna zgodność poglądów odnośnie likwidacji Rady Prezydialnej (odpowiednik polskiej Rady Państwa) i ustanowienia funkcji prezydenta.

Drugi rozdział konsytucji ma zawierać zbiór praw obywatelskich, włącznie z ich gwarancjami. Te prawa, które nie wymagają ujęcia w konstytucji, będą regulowane ustawami, ale ustawy muszą być wyprowadzone z postanowień konstytucji.

Wstępna koncepcja może ulec jeszcze wielu zmianom. Ma ona bowiem być tylko podstawą do dyskusji społecznej, do ukształ-

...tania oficjalnych stanowisk ...wszystkich zainteresowanych organizacji społecznych Węgier. ...nikiem dyskusji będzie pro..., którego przyjęcie, jak się ...pnie zakłada, wymagać bę... akceptacji narodu w referendum.

JERZY KRÓLIKOWSKI (PAI)

Jak ten czas leci... Roger Moore nie przypomina uwodzicielskiego „Świętego". Razem z Dianą Morrisson występuje w Londynie w musicalu Webera „Aspecte of Love". CAF — EPA

Bariery celne: opinie przy „okrągłym stole"

...ie chcę sądzić ani oceniać, jakie szybkie efekty przyniosły ...inie zmiany przepisów celnych w ośrodkach turystycznych ...garii, Czechosłowacji czy też NRD. Mogę jedynie z przykrością ...ierdzić, że po kilku tygodniach po ich wprowadzeniu, obraz ...półkach sklepowych w Związku Radzieckim absolutnie nie ...enił się na lepsze. Wysokiej jakości telewizory kolorowe, nie...re rodzaje radio-magnetofonów, żelazka i inne artykuły sprzę...gospodarstwa domowego, które zniknęły ze sklepów około roku ...u, a które najczęściej kupowali w ZSRR goście z sąsiednich ...jów, jak na razie — są tak samo trudno dostępne, jak przed ...oma miesiącami.

...Oczywiście, podjęte kroki odegrają jakąś rolę, mniejszą lub większą, w nasy...u naszych rynków wewnę...ych, szczególnie w krajach, których corocznie przebywa ...ka liczba zagranicznych tu...ów. Ale trzeba się bardzo ...oko zastanowić, czy nowe ...pisy celne w pełni rozwiążą problemy deficytu towarów. ...lę, że w bardzo niewielkim stopniu. Decyzje służb ...ych czterech krajów Rady ...jemnej Pomocy Gospodar...kierowane są, jak się wy..., nie tylko przeciwko tu...om zagranicznym. Jest to ...nież poważne wyzwanie ...ciwko producentom towa... i usług, których obowiąz...a jest to, aby na zawsze ...czyć z takim nienormalnym ...iskiem jak deficyt.

Temat ostatnich „celnych niespodzianek" był jednym z głównych w czasie ...awnego spotkania przy „o...głym stole", które odbyło ...w Agencji Prasowej Nowosti. ...myślą o nowych przepi...celnych kierownicy Sekre...tu RWPG i oficjalni przed...iciele naszych krajów przy ...rganizacji?

...GRADECKI, zastępca sta...przedstawiciela Czechosło...i w RWPG: — Czechosło...a pierwsza wprowadziła ...drastyczne środki. Wszyscy bardzo dobrze rozumiemy, że ograniczenia celne tego rodzaju są zjawiskiem nienormalnym i traktujemy je jako okresowe. Jestem przekonany, że dla naszego państwa, dla Czechosłowacji, byłoby bardzo korzystnie, gdyby przyjeżdżało do nas więcej turystów i gdyby więcej kupowali w naszych sklepach: przecież takim sposobem realizuje się eksport, włączający nie tylko cenę towaru, ale i podatek od obrotu.

Ale w tym samym czasie deficyt towarów na czechosłowackim rynku sięga dziś sumy prawie 7 miliardów koron. Zlikwidowanie tego deficytu jest sprawą nie celników, lecz producentów towarów.

D. DIMITROW, pierwszy doradca przedstawicielstwa Bułgarii w RWPG: — Co spowodowało wprowadzenie drastycznych przepisów celnych? Deficyt wielu towarów przemysłu lekkiego, spożywczego i artykułów rolnych. Aby wypełnić sklepy towarami, trzeba w pierwszej kolejności podjąć kroki w celu zwiększenia produkcji towarów rynkowych. Podjęliśmy już takie środki, ale do czasu aż rynek nie będzie nasycony artykułami, będą obowiązywać ograniczenia turystycznego eksportu.

I. SIGETI, zastępca sekretarza RWPG: — Jestem obywatelem Węgier, ale zabieram tutaj głos jako zastępca sekretarza RWPG. Chciałbym zapytać tu obecnych, czy w krajach naszej wspólnoty deficyt towarów powstał dopiero kilka miesięcy temu? Istnieje on już od dziesięcioleci i jeśli naprawdę zamierzamy kardynalnie rozwiązać ten problem, to musimy zrezygnować z takich drastycznych, nieprzyjemnych i bolesnych decyzji. Jak wszyscy pamiętają, w przeszłości mieliśmy już do czynienia z podobnymi posunięciami, które nie przyniosły rezultatów i nie załatwiły problemów braku towarów rynkowych. Sposoby nakazowo-administracyjnego likwidowania deficytu to już cała historia i jeśli jedne środki nie przynoszą efektów, to wprowadzamy inne jeszcze ostrzejsze, które najczęściej tak jak i poprzednie nic nie dają. Zrównywanie podaży i popytu jest możliwe tylko na rynku i można to osiągnąć tylko ekonomicznymi metodami.

S. WYŁUPEK, zastępca sekretarza RWPG: — Jak wiadomo, Polska nie wprowadziła u siebie podobnych ograniczeń celnych, chociaż deficyt towarów rynkowych w naszym kraju jest ogromny. W ostatnim czasie często słyszę o tym, że należałoby zorganizować pod egidą RWPG naradę kierowników służb celnych naszych krajów, aby wspólnie rozwiązać wszystkie problemy. Ale bądźmy realistami! Czyż takie spotkanie, gdyby się nawet odbyło, przyniosłoby jakieś efekty? Powinniśmy nauczyć się zrezygnować z administracyjnych decyzji, tam, gdzie sprawa dotyczy procesów ekonomicznych. Walka z deficytem towarów rynkowych to nie sprawa celników, ale w pierwszej kolejności bezpośrednich producentów. Wszyscy dobrze wiemy jak bardzo jest to skomplikowany problem.

A. BARKOWSKI, pracownik przedstawicielstwa ZSRR w RWPG: — Problem ten niepokoi w ostatnim czasie wszystkich bez wyjątku. Myślę, że rację mają ci koledzy, którzy twierdzą, że trzeba tu uwzględniać nasycenie rynków. Ale zgadzam się również z koniecznością rozwoju instrumentów towarowo-pieniężnych i stosunków rynkowych. Z naszych obserwacji wynika, że znaczna część deformacji turystycznego importu-eksportu wynika z istniejącej różnicy cen na te same towary w różnych krajach RWPG. Maksymalne ujednolicenie cen to długi proces, wymagający rozwiązania całego szeregu problemów ekonomicznej polityki naszych krajów.

Kilka lat temu otwarta została granica między NRD i Polską. I co się wówczas stało? W jedną stronę masowo wywożono obuwie, instrumenty i artykuły techniczne, w drugą — benzynę, masło, mięso. Wygrywano na różnicy cen tych towarów w obu krajach. Dlatego też uważam, że problem w tym przypadku trzeba rozwiązywać kompleksowo, do czego może się przyczynić ujednolicenie naszych wewnętrznych mechanizmów gospodarczych, a nie nowe paragrafy i przepisy celne.

JURIJ SZPAKOW (APN)

Wirus kameleon

Kolejny sezon i kolejny atak choroby. Lokalne epidemie wystąpiły najwcześniej w Moskwie potem we Francji i RFN. Nowy Rok przywitało w łóżku ponad pół miliona Szwedów. „Kładzie się" Austria. W Wielkiej Brytanii odnotowano pierwsze przypadki śmiertelne...

To znowu grypa — jedna z najpowszechniejszych, a zarazem najbardziej tajemniczych chorób naszych czasów. Ponad pół wieku temu określono wprawdzie jej przyczynę, wyodrębniono wirusa grypy, a potem poznano bliżej jego budowę, ale na tym sukcesy nauki się skończyły. Do dziś dnia badacze nie są w stanie opracować szczepionki, która zapobiegałaby chorobie, ani lekarstwa, które skutecznie by ją zwalczało. A wszystko dlatego, że wirus grypy, to wirus-kameleon, odznaczający się wyjątkową cechą — zmiennością. Uczeni są już dziś w stanie ustalić, że w przypadku każdej pandemii, a nawet większych epidemii, atakuje człowieka nieco inna odmiana wirusa. A w sezonach, w których choroba nie przyjmuje tak masowej skali — w różnych miejscach występować mogą różne jego odmiany. I tak na przykład w bieżącym roku w większości krajów europejskich izoluje się przede wszystkim dwa różne subtypy grypy A, a mianowicie H_1N_1, notowany już wcześniej w Europie dwukrotnie w latach 50. i w roku 1977 oraz H_3N_2, zwany Hongkong, który był przyczyną epidemii w sezonie 1969/70. Ponadto stwierdza się występowanie wirusa grupy B. I, na szczęście sporadycznie, głównie w Norwegii i Walii, niezwykle groźnego wirusa grypy syczauńskiej (nazwy pochodzą od miejsc, gdzie po raz pierwszy daną mutację wirusa udało się wyodrębnić), która w 1967 roku spowodowała śmierć ponad tysiąca osób w USA.

Koniec bezkarności?

Dlaczego wirus grypy przybiera różną postać, z grubsza wiadomo. Jest to wyraz pewnego ogólnego prawa biologicznego, mówiącego o tym, że natura dąży do zachowania jak największej liczby gatunków. Wirus poza organizmem człowieka nie może egzystować. Nie ma też szans rozprzestrzeniania się wówczas, gdy populacja na świecie lub w danym kraju uodporni się na niego. Zatem, aby przetrwać, przybiera nową postać. Nieznany zaś jest dotychczas sam mechanizm zmienności. Coraz więcej badaczy jest jednak skłonnych przyznać, że w tym przypadku mamy raczej do czynienia nie ze zmianami w kodzie genetycznym wirusa, ale w otaczających część genetyczną, zwaną rdzeniem, otoczkach białkowych. I ta przecież hipoteza nie na wiele się przydała. Jak bowiem zaobserwowano — białka otoczek zmieniają swą budowę bez żadnych zauważalnych reguł.

W każdym razie tak twierdzono do niedawna. Kilka miesięcy temu okazało się jednak, że pewne prawidłowości w tych przemianach można wskazać. Zespół badaczy z moskiewskiego Instytutu Immunologii poinformował mianowicie o bar...ciekawym spostrzeżeniu. ...as śledzenia procesu zmien... białkowych otoczek wi... grypy zauważono, że ...e mały odcinek tychże ...k, złożony z dwudziestu ...wie aminokwasów, który ...odlega zmianom. Jest jed...zy w otoczkach wirusów ...ch mutacji. I na tym ... spostrzeżeniu moskiews...kowcy postanowili „zbu...", uniwersalną szczepion...zeciw wszystkim typom ...y.

...eparowano więc tę część ...białkowych, sądząc, że ...ona czynnikiem, który ...kuje w organizmie powsta...eciwciał. System immuno...y zwierząt doświadczalnych ...zupełnie to białko zignorował. Postanowiono więc powią... z jakąś substancją, która ...limfocyty zakażonego or... do tworzenia przeciw... wielu próbach zdecydo...się wybrać do tego celu ...bstancję naturalną, bo taką znaleźć było trudno, lecz syntetyczny polimer doskonale rozpuszczający się w wodzie, nietrujący i niosący duży zasób ładunków elektrycznych, co pozwala mu na łatwiejsze współdziałanie z komórkami żywego organizmu.

Polimer połączono z wypreparowanym białkiem i tak otrzymaną „szczepionkę" wstrzyknięto myszom. Po czym zarażono je śmiertelnymi dawkami kilku typów wirusa grypy. Wszystkie zwierzęta przeżyły. Szczepionka okazała się skuteczna.

Czy oznacza to ostateczne zwycięstwo nad grypą? Na razie nie wiadomo. Nie można przecież wyobrazić sobie, by do produkcji masowej szczepionek wypreparowywać ową minimalną cząsteczkę białkowej otoczki wirusa. Co więc pozostaje? W moskiewskim instytucie trwają obecnie prace nad zsyntetyzowaniem sztucznego białka, identycznego z tym jakie wypreparowano z wirusów. A w wielu ośrodkach innych krajów badacze podjęli prace mające na celu potwierdzenie, względnie zakwestionowanie spostrzeżeń naukowców radzieckich.

ANNA WAWRZYCKA (PAI)

Stanisław M. Jankowski

Zostawić czy ratować?

Pościg (12)

Jest czwartek, 26 sierpnia 1943 roku. Mijają kolejne minuty oczekiwania: żołnierze Kedywu ryzykują, że ktoś z Niemców zainteresuje się ich obecnością w pobliżu domu stadtkommissara Motschalla. Może podejść do nich któryś z policyjnych patroli, stale obecnych na ulicach Ostrowca Świętokrzyskiego....

W chwilę po godzinie trzynastej łączniczka, Krystyna Kubicka, daje znać żołnierzom, że Motschall nareszcie jedzie. Zamachowcy odbezpieczają pistolety, a „Śpioch" zapuszcza motor samochodu. Już widać bryczkę, jeszcze sto metrów, jeszcze tylko dwadzieścia.

Akowcy dobiegają do bryczki. „Ładny" wstrzymuje konie, a „Wiara" i „Cichy" błyskają lufami pistoletów przed Niemcem i towarzyszącą stadtkommissarowi sekretarką.

– Hilfe! Hilfe! – wrzeszczy kobieta, gdy „Smok" ściąga ją z bryczki. Wyprowadzony przez „Wiarę" i „Cichego" komisarz idzie bez słowa. Drzwi samochodu otwarte. Wpychają Motschalla na tylne siedzenie, włażą za nim, ale dla sekretarki nie ma miejsca.

Kobieta przestała się wyrywać i tylko pochlipuje.

– Zostaw ją – woła „Wiara" do „Smoka" i żołnierz wsiada do ruszającego już samochodu. Wytaczają się powoli z uliczki, później „Śpioch" zwiększa szybkość. Przez okienko z tyłu wozu widzą biegnącą za nimi Niemkę, która krzyczy i macha rękami.

– Żeby nam tylko nie narobiła jakiej biedy – mówi „Cichy", wiążąc komisarzowi ręce. Jeszcze szmata na twarz i można jechać, nie obawiając się, że Niemiec zapamięta drogę. Pędzą w stronę Kunowa, a za mostkiem w Częstocicach skręcają w pola. Motschall podejmuje rozmowę, prosząc o darowanie mu życia.

– Jesteś zakładnikiem – wyjaśnia mu „Wiara" po niemiecku. – Nie zabijemy cię, chociaż jesteś odpowiedzialny za zbrodnie w Ostrowcu.

– Sprawami politycznymi zajmuje się gestapo, ja jestem tylko urzędnikiem. Nigdy nie podpisywałem żadnych wyroków – kłamie stadtkommissar.

„Dekawka" skręca na łąki i tu rozmowę przerywa informacja o samochodach, które gnają za nimi. Widać baniaste hełmy żandarmów i umocowany na podstawie karabin maszynowy. Niemcy nie strzelają, ale kontynuują pościg, z każdym metrem zbliżając się do „dekawki".

„Śpioch" ciśnie gaz do końca i wszystkim wydaje się, że rozedrgany samochód rozleci się na kawałki. Raz i drugi zarzuca ich w koleinach, z trudem przedzierają się przed bród w strumieniu, później droga zaczyna się piąć pod górę. Strumień nie wstrzymuje pościgu, a kiedy „dekawka" nie może sobie dać rady ze wzniesieniem, niemieckie samochody zbliżają się jeszcze bardziej.

– Nie możesz jechać szybciej? – ponagla „Cichy".

I wychyliwszy się przez okienko dodaje: – Mają do nas trzysta, czterysta metrów...

„Jedziemy pod górę – napisze w swoje relacji „Wiara" w przeszło dwadzieścia lat później. – Nagle Jasio traci panowanie nad kierownicą. Przeskakujemy rów i łamiemy resor. Szybkość spada, na liczniku mamy 10, może 15 kilometrów. Przed nami w odległości 700, może 800 metrów widać las".

Widząc zwalniającą „dekawkę" samochody przyspieszyły, a żandarmi zaczęli strzelać, celując w powietrze.

Żaden z dywersantów nie ma już wątpliwości, że pościg wkrótce będzie obok ich samochodu...

(Dalszy ciąg jutro)

Autor prosi czytelników o uwagi, sprostowania. Będę wdzięczny za informację jak miał na imię niemiecki komisarz Ostrowca Świętokrzyskiego, stadtkommissar Motschall.

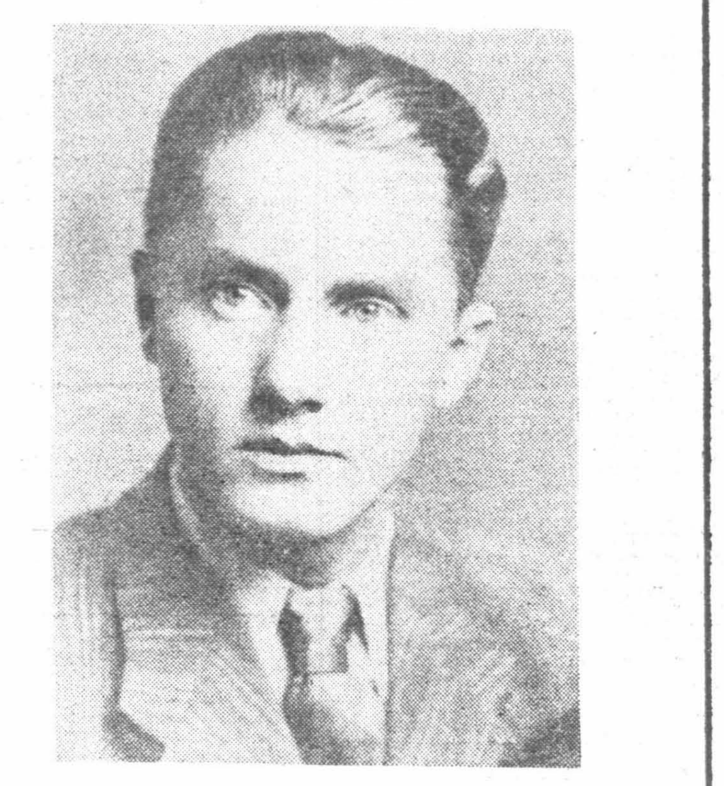

Jerzy Żak — „Smok"

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Czwartek,
2 lutego 1989 r.

Dziś składamy życzenia
MARIOM
i MIŁOSŁAWOM

jutro
BŁAŻEJOM
i OSKAROM

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — „Emigranci" — g. 10.

KINA

„Romantica" — „Trzech ojców" — fr. l. 15 g. 15.30. „Samotny wilk Mc Quade" — USA, l. 15, g. 17.45 „Cobra" — USA, l. 15, g. 20 — seans przedpremierowy. Wideo: „Shalako" — USA, l. 12, g. 16.45.

„Moskwa" — „Szczęśliwa trzynastka" — chiń. l. 12, g. 16.15. „Uciekający pociąg" — USA, l. 18, g. 17.15, 19.30.

„Studyjne" — Wideo: „Nieśmiertelny" — ang. l. 15, g. 17, 19. „Dzwoneczek" — koreań. l. 12, g. 15.15.

„Robotnik" — Przegląd filmów młodzieżowych — l. 12, g. 15, 17. „Pan Samochodzik i praskie tajemnice" — g. 13. „Nieśmiertelny" — USA, l. 15, g. 19.

„Amonit" — nieczynne

„Sabat" — nieczynne

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE" — Wystawa grafiki artystów gdańskich pt. „Grafika gdańska" — czynna 11—17

MUZEA

MUZEUM NARODOWE — plac Partyzantów — nieczynne.

NARODOWE „PAŁAC" — plac Zamkowy — „Wnętrza pałacowe XVII i XVIII w.", „Galeria Malarstwa Polskiego" — czynne w godz 9—16

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — nieczynne

OBLĘGOREK — MUZEUM H. SIENKIEWICZA — czynne w godz. 10—16.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-098 ul. Sienkiewicza 15.

DYŻURY OSTRE: Czarnów — Wew. I. Szpital Miejski — ul. Kościuszki.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) czynna codziennie w godz. 17—21. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15, ul. Karczówkowska 35 — czynna w niedziele i święta w godz. 7—19, dyżur nocny od godz. 19 do 7.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 528-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 956, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie wod.-kan c.o., elektryczne RPGM czynne w godz. 7—23 tel. 463-80, 430-97 Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny" 625-11.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT" — tel. 468-66 czynne do 16 w soboty do 14.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe Dworzec PKP tel. 534-34, ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa 31-79-19, Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19, Postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-08-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — „Łaźnia rzymska" — g. 18. „Gwiazduś" — g. 15.30.

KINA

„Bałtyk" — „Wyznawcy zła" — USA, l. 18, g. 15.15, „Harry i Hendersonowie" — USA, g. 17.30. „Superglina" — USA, l. 18, g. 19.45.

„Przyjaźń" — „Łabędzi śpiew" — pol. l. 15, g. 19.30. Przegląd filmów archiwalnych — g. 15, 17.

„Hel" — „Kingsajz" — pol. l. 12, g. 15.15. „Peggy Sue wyszła za mąż" — USA, l. 15, g. 17.30. „Protektor" — USA, l. 18, g. 19.30.

APTEKI: stały dyżur nocny pełnią: nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, 67-01 ul. Traugutta 40.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20, tel. 261-21, Informacja o usługach — 365-95.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 967.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Och, Pampalini" — pol. bo., g. 15.30. „Przeprawa" — pol. l. 15, g. 17.

„Metalowiec" — brak terminarza

MUZEUM REGIONALNE im. gen. broni Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — czynne 9—17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-147 ul. Zielna 12, tel. 512-723.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — nieczynne
„Star" — brak terminarza

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1, 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony — 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Trójkąt Bermudzki" — pol. l. 15, g. 19.30. „Mój Mio" — ZSRR-Szwajc. — bo., g. 15.30. „Cudowne dziecko" — pol.-kan. bo., g. 17.30.

„Przodownik" — „Krótkie spięcie" — USA, l. 12, g. 17. „Gliniarz z Beverly Hills" — USA, l. 15, g. 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-091 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 584-92, ul. Sienkiewicza — 282-61.

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Pluton" — USA, l. 18, g. 15.30, 17.45, 20.

„Antyczne" — brak terminarza

Jędrzejów

KINO

„Gdynia" — nieczynne

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.00 Wiadomości 16.05 Z naszego archiwum: „Filozofia codzienności — spotkanie z Marią Szyszkowską" — aud. M. Bieleckiej 16.35 Koncert kapel 17.10 Dziennik.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.30 TKR: Zboża w żywieniu loch
16.00 Program dnia i DT — wiadomości
16.05 „Milczące fortyn" — film dok.
16.45 „Jaremianka" — film dok. o Marii Jaremie (rzeźbiarka)
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Patrol" — wojsk. mag. publi.
17.50 Kino Teleferik „Przyjaciele wesołego diabła" (4) — „W krainie ducha ciemności" — serial TP
18.20 „Sonda": „Siła chemii"
18.50 Dobranoc: „Pająk chwat, wszystkich brat"
19.00 Relacja z Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej PZPR
19.30 Dziennik TV
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie" (10) — „Kochać na śmierć i życie" — ang. serial krym.
21.00 Relacja z obrad Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej PZPR
21.20 „Pegaz" — mag. kult.
22.10 Remanent w rozrywce (1)
22.55 „Spóźnieni" (8) — rep.
23.10 DT — echa dnia
23.25 „Teraz" — tygodnik sosp.
23.50 Język francuski (14)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (14)
17.25 Program dnia
17.30 Do szkoły pod górkę — Korepetycje w natarciu
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102": Anna Chodakowska
19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd" — George Burns
19.30 „Puls": Usprawnienia w chorobach reumatycznych
19.45 Wizyta w miesięczniku „Dialog" — rep.
20.00 Wasilij Szukszyn — pisarz, aktor, reżyser
20.35 „Pani Jadwiga" — wspomnienie o Jadwidze Grabowskiej (twórczyni mody polskiej)
21.00 „Ekspres reporterów"
21.30 „Panorama dnia"
21.45 „Oskar z Alwy" — widow. muz. Marty Ptaszyńskiej wg poematu G. Byrona

Jutro

PROGRAM I

8.25 „Domator": Nasza poczta — Kuchnia domowa
8.40 „Dzień dobry, przedszkolaku"
9.00 „Teleferie na Pilsku"
9.35 Kino Teleferii: „Tajemnica wygasłych wulkanów" (4) — nowozel. serial fantast.-naukowy.
10.00 DT — wiadomości
10.10 DT — dodatek gospodarczy
10.25 „Związek jak beton" — węg. film obycz., reż. Bela Tarr
15.30 NURT — człowiek a telewizja

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

Jeszcze o pustostanach

W Kielcach afery nie będzie

Ponad 12,5 tys. mieszkań bez lokatorów ujawniono w województwie kieleckim podczas Narodowego Spisu Powszechnego w grudniu ub. roku. Z tej liczby 8,8 tys. lokali znajduje się na wsi, a 3,7 tys. w miastach. W samych Kielcach naliczono w czasie spisu 1159 nie zamieszkanych lokali.

Jak się okazuje, z tej liczby 274 mieszkania są w nowych budynkach w osiedlu Pod Dalnią, jeszcze nie zasiedlone przez lokatorów. Do 136 mieszkań, w wyniku zamiany, lokatorzy wprowadzają się lub wyprowadzają. Ponad 150 mieszkań w Kielcach przeznaczonych jest do remontu, a 32 do rozbiórki.

Obok tego przeprowadzający spis powszechny ujawnili 335 mieszkań opuszczonych przez lokatorów i 219, które stoją puste z innych przyczyn, co daje w sumie 554 lokale.

Oczywiście nie oznacza to, że mieszkania te można od razu zasiedlić, zmniejszając tym samym liczbę osób oczekujących na własne M... Trzeba sprawdzić każdy opuszczony lokal, jego stan faktyczny (wiele nie nadaje się do zamieszkania), a także sytuację prawną. Wśród figurujących w statystyce „pustostanów" są bowiem mieszkania osób przebywających czasowo za granicą, bądź zmarłych, którzy pozostawili jednak rodziny. Wymaga to czasu i przejrzenia wielu dokumentów.

Jak poinformował nas prezydent Kielc, **Bogusław Ciesielski**, dopiero pod koniec marca br. administracja miasta i spółdzielczość mieszkaniowa będzie w stanie ustalić, które z mieszkań rzeczywiście można zasiedlić. Jak dowodzi praktyka (m.in. podobne rozliczanie pospisowe z lat ubiegłych), takich lokali nie będzie jednak w Kielcach wiele.

Podobne czynności przeprowadzą administracje w innych miejscowościach województwa.

(KAZ

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z-ca dyrektora MPK, **Jerzy Konopa**, poinformował nas, że sprawa zmiany lokalizacji przystanku rozpatrywana była na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w KPRD. Podjęto decyzję zgodną z postulatami mieszkańców Barwinka. Pytanie tylko, kiedy przystanek zostanie przeniesiony. Wydział Komunikacji Urzędu Miasta wystosował już pismo do Urzędu Wojewódzkiego o wyznaczenie nowego przejścia dla pieszych. Formalności powinny być szybko załatwione. Jak sądzi zastępca dyrektora KPRD, **Jerzy Czerw**, pracownicy tego przedsiębiorstwa najpóźniej za miesiąc ułożą płytki na chodniku i przygotują nowe miejsce na przystanek.

(wo

Zaczadzenie przyczyną zgonu

Śledztwo w sprawie śmierci księdza w Białymstoku

Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku przekazała prasie następujący komunikat:

W Prokuraturze Rejonowej w Białymstoku kontynuowane jest śledztwo w sprawie śmierci księdza Stanisława Suchowolca. 1 lutego nad ranem zakończono oględziny mieszkania, w którym znaleziono ciało zmarłego. Prokuratorzy dokonywali tych oględzin z udziałem biegłych z zakresu kryminalistyki, chemii, elektryczności i pożarnictwa oraz przy udziale pełnomocnika kurii biskupiej. Pobrano materiały do dalszych badań. W Zakładzie Medycyny Sądowej AM w Białymstoku wykonano badania zwłok i krwi zmarłego. Dokonywane są inne czynności, m.in. przesłuchiwane są w charakterze świadków osoby, których zeznania mogą wyjaśnić wszystkie okoliczności zdarzenia.

Oględziny mieszkania, zeznania świadków i badania zewnętrzne i wewnętrzne zwłok oraz badania krwi zmarłego potwierdziły dotychczasowe przypuszczenia, że przyczyną zgonu ks. Stanisława Suchowolca było zaczadzenie.

Dotychczasowe ustalenia śledztwa pozwalają również na przyjęcie, że źródłem ognia w mieszkaniu, a w następstwie tlenku węgla (czadu), był stojący na dywanie włączony piecyk elektryczny typu „farel" oraz na stwierdzenie, że zaistniałe zdarzenie nie pozostaje w związku z działaniem osób trzecich.

* * *

— Jak wynika z dotychczasowych ustaleń (a w szczególności z tego, że w mieszkaniu nie było żadnych śladów walki, a na ciele księdza zewnętrznie nie stwierdzono obrażeń), nie ma żadnych podstaw do przypuszczeń o udziale osób trzecich w spowodowaniu śmierci ks. Suchowolca — powiedział rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku, prokurator Tadeusz Sabat. — Także badania zewnętrzne i wewnętrzne ciała nie wykazały żadnych zmian pourazowych. W tchawicy znaleziono drobiny sadzy, powstałej prawdopodobnie ze spalonych zasłon i firanek. Świadczy to o tym, iż w czasie gdy powstał pożar, ksiądz żył. Oddychał bowiem, lecz powietrzem skażonym dwutlenkiem węgla i dymem. Tę hipotezę potwierdza też wysoka zawartość (50 proc.) dwutlenku węgla we krwi zmarłego oraz charakterystyczne plamy pośmiertne po zatruciu dwutlenkiem węgla.

Biegli od spraw pożarnictwa wyjaśnią zapewne szczegółowo przyczynę powstania ognia oraz to, dlaczego nie rozprzestrzenił się on, lecz uległ stłumieniu — chyba wskutek braku dopływu tlenu. Zastrzegam się, że prokuratura ma dopiero wstępną opinię biegłych, zarówno z zakresu pożarnictwa, jak i kryminalistyki oraz elektryczności. Oględziny miejsca zdarzenia zostały bowiem zakończone dopiero 1 bm. rano. (PAP

18 pożarów...

... wydarzyło się w tygodniu od 23 do 29 stycznia na Kielecczyźnie. Najwięcej wybuchło ognia na wsi — 8. Łącznie spowodowały straty przekraczające milion złotych. W akcjach ratowniczo-gaśniczych uczestniczyły 33 jednostki straży pożarnych w tym 22 zawodowe.

Proponujemy...

● Oddział Świętokrzyski PTTK w Ostrowcu zaprasza na wycieczkę trasą: Jacentów, Rusków, Okopinki, Garbacz — Skała, Garbacz lub Stryczowice, Momina. Spotkanie z przewodnikiem 4 lutego (sobota) o godz. 7.30 przed siedzibą oddziału przy ul. 1 Maja 5.

Wszyscy świadczyny na NFOZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

Po 35 latach pobytu w celi śmierci uznany za niewinnego

TOKIO PAP. Trwająca 35 lat odyseja więzienna Japończyka Nasao Akabori zakończyła się dla niego pomyślnie po tym, jak sąd uznał go za niewinnego i postanowił wypłacić odszkodowanie w wysokości ok. miliona dolarów.

Od maja 1954 roku Nasao Akabori znajdował się w jednoosobowej celi, domagając się zrewidowania wydanego przeciwko niemu wyroku śmierci za zabójstwo sześcioletniej dziewczynki, którą znaleziono uduszoną w lesie, w prefekturze Sidzuoka. W trakcie dochodzenia prowadzonego przez policję przyznał się do winy, po czym odwołał złożone wcześniej zeznania, oświadczając, że zmuszono go do tego i dowodząc swej niewinności w sądzie. Mimo to w 1958 roku Akabori został skazany na karę śmierci i sąd najwyższy Japonii zatwierdził wyrok.

Nie tracąc nadziei na uratowanie, Akabori wysyłał apelacje o zrewidowanie swej sprawy, osiągając to dopiero w październiku 1987 roku. Po powtórnych przesłuchaniach, które trwały ponad 12 miesięcy, skazanego na karę śmierci sąd uznał za niewinnego.

Sprawa Akabori jest czwartą w ostatnim czasie, kiedy skazana wcześniej na karę śmierci osoba, po wielu latach uznana zostaje za niewinną z braku poszlak. Drugi głośny przypadek dotyczy Japończyka Sakae Menda, który spędził kilka lat w celi śmierci, po czym został wypuszczony na wolność i otrzymał odszkodowanie w wysokości 540 tys. dolarów. We wszystkich tych przypadkach wyroki wydawano na podstawie wymuszonych zeznań. Ustalono, że w tym celu policja stosowała tortury. Dochodzenie prowadzono według „metody taśmowej": przez kilka dni odbywały się niekończące się krzyżowe przesłuchania i przez cały ten czas ludziom nie pozwalano spać. W wyniku tego zgadzali się na wzięcie wszelkiej winy na siebie, by uwolnić się od cierpień.

Dla łakomczuchów pączków wystarczy!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cały kunszt swojego rzemiosła, sięgając często do zachomikowanych zapasów skórki pomarańczowej oraz aromatów. Wiadomo — tłusty czwartek jest tylko raz w roku!

Dla kogo nie wystarczy pączków z prywatnych cukierni (a tego smacznego przysmaku wyprodukują ok. 120 tys.) będzie mógł się w nie zaopatrzyć w sklepach spożywczych. Ciastkarnie „społemowskie" zamierzają usmażyć ich ponad 169 tys., przykładając się szczególnie, by dziś były jak najlepsze. Nie znamy ilościowych zamierzeń lokali gastronomicznych, ale i z nich dolatywał dziś rano zapach karnawałowych smakołyków. Wygląda, że na statystycznego mieszkańca Kielc przypadnie ok. półtora pączka. Życzymy smacznego! (alp)

* * *

Dziś również tłoczno w radomskich kawiarniach, klienci poszukują pączków i faworków. Pracownie ciastkarskie „Teatralnej" i „Stylowej" przygotowały dla radomian po 20 tys. pysznych pączków. Sporo pączków zostanie sprzedanych w bufetach i stołówkach pracowniczych należących do „Społem" Jak nas poinformowała dziś rano zastępczyni kierowniczki kawiarni „Teatralnej", p. **Teresa Grodzka** — sporo instytucji — przede wszystkim przedszkola, żłobki i zakłady pracy wcześniej zamówiło pączki. Dla radomian pączki na dziś piekły też prywatne cukiernie, należy sądzić, iż dla nikogo ich nie zabraknie. (wlm)

Ujęto członków szajki, wysyłających z USA do Polski kradzione samochody

NOWY JORK PAP. Jak podaje agencja UPI, w tych dniach aresztowano w Nowym Jorku siedmiu mieszkańców tego miasta, według policji będących członkami szajki, która specjalizowała się w wysyłaniu z USA do Polski kradzionych „mercedesów" i „BMW".

Rzecznik FBI, Joseph Valiquette, powiedział, że w ostatnich miesiącach władze celne w różnych krajach europejskich zatrzymały przeszło 50 skradzionych luksusowych samochodów, o łącznej wartości miliona dolarów, pochodzących z USA, a przeznaczonych dla odbiorców w Polsce.

Według policji, na czele amerykańskiej części szajki stali dwaj współwłaściciele pewnego sklepu jubilerskiego w Nowym Jorku. Skradzione auta wysyłano do Europy.

Na trop szajki wpadli we wrześniu ub. roku celnicy holenderscy, gdy zajrzeli do kontenerów z Nowego Jorku i znaleźli tam dwa kradzione „BMW", które z portu holenderskiego miały zostać wysłane dalej do Polski. Inne kradzione auta zatrzymano później w RFN.

„Nie wiemy, kto działał na drugim końcu (trasy przerzutowej), kto odbierał samochody i w zamian za co" — powiedział Valiquette. Dodał, że szajka działała co najmniej od 1 czerwca ub. roku i że śledztwo jest w toku.

UPI podaje, że dwaj aresztowani współwłaściciele sklepu jubilerskiego nazywają się Mikołaj Wolski i Krzysztof Kwapisiewicz. Również nazwiska czterech spośród pozostałych pięciu aresztowanych osób mają brzmienie polskie. Agencja pisze, że nie zdołała ustalić, czy oskarżeni są obywatelami USA.

● W czwartek w Wiedniu dobiegają końca — nie osiągnąwszy wyniku — toczące się 16 lat rokowania 19 państw członkowskich Układu Warszawskiego i Paktu Północnoatlantyckiego w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. 6 marca w Wiedniu rozpoczynają się nowe rokowania, tym razem z udziałem 23 państw Układu Warszawskiego i NATO.

agencje informują:

● Premier Japonii Noboru Takeshita, który przybył w środę wieczorem z ośmiodniową wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych, spotka się w czwartek z sekretarzem stanu Jamesem Bakerem, a następnie uda się do Białego Domu, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Georgem Bushem.

● Dowództwo sił lądowych Japonii zakomunikowało o planach przeprowadzenia od 1 do 14 marca br. na wyspie Hokkaido kolejnych manewrów japońsko-amerykańskich, w czasie których ćwiczone będą operacje w warunkach „surowej i śnieżnej zimy".

● Silna burza śnieżna, która szalała nad zachodnią częścią Kanady, spowodowała śmierć 11 osób, w tym 8 w prowincji Alberta. Około 50 osób odniosło obrażenia, bądź doznało silnych odmrożeń.

E. Szewardnadze w Chinach

Wizyta wielkich nadziei

PEKIN PAP. Jak już informowaliśmy minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze rozpoczął 1 bm. oficjalną wizytę w Chińskiej Republice Ludowej — jest to pierwsza tego rodzaju wizyta składana przez szefa dyplomacji radzieckiej w Chinach.

Po przybyciu do Pekinu E. Szewardnadze złożył oświadczenie, w którym m.in. powiedział: „Przybyliśmy na ziemię chińską pełni wielkich nadziei. Jest to oczekiwanie na spotkanie z wielkim krajem, którego naród pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin pomyślnie realizuje wspaniałe plany socjalistycznych przeobrażeń. Mamy nadzieję, że nasze spotkania i rozmowy będą sprzyjały dalszym korzystnym przemianom w stosunkach radziecko-chińskich. Podczas spotkania sekretarza generalnego KC KPZR **Michaiła Gorbaczowa** w grudniu ub. roku w Moskwie z ministrem spraw zagranicznych ChRL osiągnięto porozumienie w sprawie radziecko-chińskiego spotkania na najwyższym szczeblu. Obecna nasza wizyta u was ma na celu doprowadzenie do zakończenia bezpośrednich przygotowań do tego spotkania, którego termin, mam nadzieję, uzgodnimy w tych dniach".

E. Szewardnadze wyraził przekonanie, że spotkanie to otworzy nowy rozdział w historii stosunków między obu krajami. „Główny temat dialogu radziecko-chińskiego — kontynuował Szewardnadze — to pokój i rozwój. Procesy przebudowy, odnowy, modernizacji i pełnego wykorzystania potencjałów socjalizmu w Związku Radzieckim i w Chinach znajdują się w polu naszego widzenia jako elementy tworzenia nowego typu stosunków międzynarodowych".

W nocy i rano

● W Ostojowie (gm. Suchedniów) na trasie nr 7 Marian K. (l. 59) wszedł niespodziewanie na jezdnię wprost pod koła „mercedesa". Pieszy zginął na miejscu.

● W Skarżysku Kościelnym (gm. Mirzec) Stanisław K. (l. 38) wszedł niespodziewanie na jezdnię. Został potrącony przez „fiata 127" i odniósł liczne obrażenia.

● W Mikułowicach (gm. Busko) Stanisław M. (l. 35) kierując „starem" najechał na tył przyczepy ciągnionej przez „ursus", która stanęła w poprzek drogi. Następnie w przyczepę uderzył nadjeżdżający „fiat 125". Obrażeń ciała doznali kierowca „stara" i „ursusa" oraz pasażer „stara". (ck)

● W Skaryszewie na ul. Słowackiego „star" kierowany przez Wiesława K. najechał na Mariana P., który doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Radomiu.

● W Radomiu na ul. Kozienickiej Bożena P. kierując małym „fiatem" potrąciła będącego pod wpływem alkoholu Bronisława R. Pieszego z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do miejscowego szpitala.

● W miejscowości Miodne (gm. Zwoleń) Michał F. kierując „skodą" podczas manewru wyprzedzania nie zachował należytej ostrożności i uderzył w zaprzęg konny powożony przez Augusta K. (lat 66). Woźnica doznał poważnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Lipsku.

● W Radzanowie Andrzej K. kierując „starem" podczas manewru cofania docisnął do rampy 19-letniego Tomasza R. Mężczyzna został ciężko ranny.

● W Szydłowcu na ul. Kościuszki „star" kierowany przez Grzegorza K. najechał na nieprawidłowo wykonującego manewr rowerem Jerzego G. Rowerzysta w ciężkim stanie przebywa w szpitalu. (wlm)

Odtajnienie statystyki przestępczości w ZSRR

MOSKWA. W Związku Radzieckim podjęto decyzję o odtajnieniu statystyki MSW ZSRR dotyczącej stanu przestępczości w kraju i rezultatów jej zwalczania — poinformował zastępca szefa biura prasowego radzieckiego resortu spraw wewnętrznych pułkownik Jurij Agszeniewski.

Przedstawiciele środków masowego przekazu mogą otrzymać interesujące ich dane w biurze prasowym MSW. W przyszłości planuje się wydawanie specjalnego biuletynu informacyjnego, który z biegiem czasu, być może będzie dostępny w prenumeracie.

Płk J. Arszeniewski poinformował, że w styczniu w ZSRR popełniono 111 rozmyślnych zabójstw, z czego w 93 przypadkach winnych wykryto. Przyczyną większości morderstw było pijaństwo i zazdrość.

Od początku roku dokonano 137 napadów rabunkowych. Na razie wykryto sprawców tylko 61 napadów. W styczniu przy pełnieniu obowiązków służbowych zginął jeden milicjant i 12 odniosło rany.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

naukowe i opracowanie metod rehabilitacji funkcji życiowych organizmu znajdującego się w stanie agonii". Towarzyszyła mu doktor Galina D. Czesnikowa z Kliniki Chirurgicznej II Instytutu Medycznego w Moskwie, uchodząca za najbardziej doświadczonego chirurga reanimacyjnego. Do doktora Niegowskiego zatelefonowano z Komitetu Centralnego, nie mówiąc mu o kogo chodzi — domyślał się, że musi być źle ze Stalinem: nieprzypadkowo takich specjalistów wzywają na reanimację. Był wstrząśnięty, przerażał go ogrom odpowiedzialności. O swoich przypuszczeniach nie informował swej towarzyszki.

Dojechali na letnisko, przebrnęli tam przez trzy kordony straży; otoczeni przez uzbrojonych wartowników wnosili aparaturę do wskazanego im pokoju. Montowanie aparatury zostało przerwane — weszli członkowie rządu: Malenkow, Kaganowicz, Mołotow, Beria, Woroszyłow. Beria od razu przybrał ton ostry: co lekarze zamierzają robić i co ze sobą przywieźli? Trudno było odpowiedzieć na pierwsze pytanie bez obejrzenia pacjenta. Czas naglił — a lekarzy nadal nie dopuszczano do łoża Stalina.

Doktor Niegowski dowiedział się, że Stalin stracił przytomność, dopiero wówczas, gdy zezwolono mu wreszcie podejść do pacjenta. Weszli do saloniku — jak wskazywało umeblowanie (fortepian). Stalin leżał na tapczanie, na białej narzucie ciemniały zaciśnięte pięści. Miał zamknięte oczy, bladą, nieruchomą twarz. Jego córka, Świetłana, już nie odchodziła od ojca — przybyła przed przybyciem lekarzy. Do saloniku nie dotarły odgłosy awantury, którą za drzwiami zrobił syn Stalina, Wasyl — był tak pijany, że nie dopuszczono go do chorego.

Jak umarł Stalin

Doktor Niegowski widział, że reanimacja ma znikome szanse; wezwano go zbyt późno. Nie ukrywał swoich obaw przed obecnymi w pokoju członkami rządu: nie miał nadziei na uratowanie Stalina. Woroszyłow domagał się, aby umierającego doprowadzić do przytomności, choć na chwilę, aby mógł coś powiedzieć, może wyrazić swoją ostatnią wolę... Może liczył na wskazanie następcy? Ale doświadczony lekarz widział, że ma do czynienia z rozległym wylewem krwi do mózgu i że minęło zbyt wiele czasu, skoro pierwsze chwile decydują o ratunku. Już nie można było reanimować umierającego. Zdumiewające było to, że nie zwołano konsylium, które powinno było decydować o reanimacji.

Dowiezieni do Koncewa lekarze pozostawali w pokoju chorego, nie wypuszczano ich bez straży nawet do toalety. Czasu nie liczono. W pewnym momencie trzeba było zastosować aparat do sztucznego oddychania, obawiano się jednak, że ten zabieg może pogłębić stan krytyczny chorego. Wylew spowodował porażenie prawej strony ciała, oddech był zakłócony.

Stalin jednak poruszył się, otworzył oczy, uniósł lewą rękę, po czym ta ręka opadła. Wówczas Beria z okrzykiem „Dosyć! Wystarczy!" próbował odepchnąć doktora. Ten odsunął Berię dość gwałtownie i kontynuował czynności reanimacyjne. Trwało to pół godziny, aż Beria stanął między lekarzami i ciałem Stalina. Ta bezceremonialność zaskoczyła lekarzy, którzy chcieli do końca spełniać swój obowiązek. Musieli stwierdzić fakt śmierci w karcie historii choroby, z którą jednak nie mogli się zapoznać. Obok w pokoju szlochał Woroszyłow, Beria miotał się, żądając podstawienia samochodu. Świetłana pozostała przy ojcu, zamknęła mu oczy, przygładziła włosy...

Doktor Czesnikowa, wyszła do przedpokoju. Dogonił ją Beria, wepchnął do jakiegoś ciemnego pomieszczenia — dopiero po dłuższej chwili odważyła się stamtąd wyjść. Potem ochrona odwiozła ją do szpitala, gdzie wpisano jej dyżur za trzy doby wstecz. Czyżby to tyle trwało? Do domu poszła piesze, szła przez długą noc. Potem rozchorowała się. Tak jak nakazano, swoje przeżycia zachowała w tajemnicy. Doktor Niegowski również musiał zachować w tajemnicy ostatnie chwile życia Stalina. Nie rozmawiali o nich i później, nawet z doktor Czesnikową. Na lekarzach zrobiła największe wrażenie samotność Stalina w tych ostatnich godzinach życia.

— Wiele o tym myślałam — zwierzyła się Czesnikowa na łamach „Miedicinskiej Gaziety" — Za życia Stalin robił wszystko, aby rozłączać i rozdzielać ludzi, chciał, aby ich łączyło tylko uwielbianie jego — przywódcy. Odseparował się od swoich bliskich, od narodu. A kiedy przyszło nieszczęście — pozostał sam, nikogo nie było przy nim, aby pospieszyć w porę z pomocą.

Oprac. JAN OKRZA

http://sbc.wbp.kielce.pl

Zimowe ferie z piłką nożną

Coraz ciekawsze mecze w turnieju „Echa" i Korony

Halowy turniej piłki nożnej zorganizowany już po raz piąty przez „Echo Dnia" i MKS Koronę, rozkręcił się na dobre. Spotkania w kieleckiej hali „Iskry", przy ul. Krakowskiej 72 cieszą się dużym powodzeniem i obserwowane są przez liczne grupy młodzieży. Stałymi kibicami rozgrywanych pojedynków są także mieszkańcy hotelu mieszczącego się przy hali, m.in. uczestnicy obozu młodzieżowej kadry narodowej w kolarstwie szosowym.

We wtorek i środę drużyny reprezentujące 11 szkół podstawowych z Kielc toczyły spotkania eliminacyjne w czterech grupach. Zespoły w trzeciej i czwartej grupie rozegrały już po dwa mecze które wyłoniły pierwszych półfinalistów. **Do tego grona awansowali piłkarze ze szkół nr 28 i 31, które wystawiły do turnieju po dwie drużyny.** Wszystkie pojedynki są zacięte, prowadzone w szybkim tempie, a uzyskane bramki przyjmowane są z ogromną radością. Arbiter sędziujący spotkania, **Sławomir Nowak** z kieleckiego OZPN nie ma też wiele pracy, gra jest prowadzona fair. Do tej pory nie było też żadnych kontuzji, o czym poinformowała przedstawicielka służby zdrowia **Elżbieta Gulczuk** pełniąca dyżury podczas meczów. A oto wyniki spotkań eliminacyjnych:

● **GRUPA I: SP 1 — SP 30 (I) 6:0, bramki strzelili:** Szymon Gryz 2, Krzysztof Jaworski, Arkadiusz Stacheczek po 1 oraz 2 gole samobójcze; **Korona II — SP 7 3:0,** strzelcy bramek: Sylwester Wierzbicki 2 (9-letni piłkarz, jeden z najmłodszych uczestników imprezy), Paweł Kupidura. W tabeli prowadzi **Szkoła Podstawowa nr 1.**

● **GRUPA II: SP 18 — SP 27 0:2,** strzelcy bramek: Marcin Palus, Konrad Jandała; **SP 20 — SP 9 3:0,** strzelcy bramek: Rafał Kochanowski 2, Artur Wsółek. Prowadzi **Szkoła Podstawowa nr 20.**

● **GRUPA III: SP 31 (I) — SP 28 (II) 4:0,** strzelcy bramek: Erwin Zdziechowicz 3, Norbert Porzucek; **SP 19 — Korona I 6:1,** strzelcy bramek: Paweł Lesiak 4, Andrzej Waśkowski i Grzegorz Zając po 1 oraz Marcin Gad. Liderem jest zespół **Szkoły Podstawowej nr 31 (I).**

● **GRUPA IV: SP 30 (II) — SP 5 0:2,** strzelcy bramek: Paweł Gawęcki 2; **SP 28 (I) — SP 31 (II) 1:0,** strzelec gola: Rafał Krężołek. Na czele tabeli znajduje się drużyna **Szkoły Podstawowej nr 28 (I).**

Najskuteczniejszym zawodnikiem jest **Erwin Zdziechowicz,** który strzelił już **5 bramek.** Wyprzedza on **Pawła Lesiaka** — 4 gole oraz **Marcina Gada** i **Łukasza Bujaka** po 3 bramki.

Dziś w godzinach południowych toczyły się kolejne pojedynki, natomiast w piątek od godz. 13.30 grać będą: **SP 5 — SP 31 (II), SP 28 (I) — SP 30 (II), SP 31 (I) — Korona I, SP 19 — SP 28 (II).** W sobotę jest dzień przerwy, zaś w poniedziałek od godz. 12 zmierzą się: **SP 27 — SP 20, SP 18 — SP 9, Korona II —SP 1, SP 30 (I) — SP 7. Będą to ostatnie mecze eliminacyjne, a we wtorek rozegrane zostaną pierwsze pojedynki półfinałowe. Awansują do nich po dwa najlepsze zespoły z grup eliminacyjnych.**

Kolejna relacja z turnieju we wtorek, 7 bm. (mar)

W hali kieleckiej „Iskry" rozgrywany jest turniej młodych piłkarzy, w którym uczestniczy blisko 200 chłopców.

Na zdjęciu fragment jednego ze spotkań eliminacyjnych.

Fot. Al. Piekarski

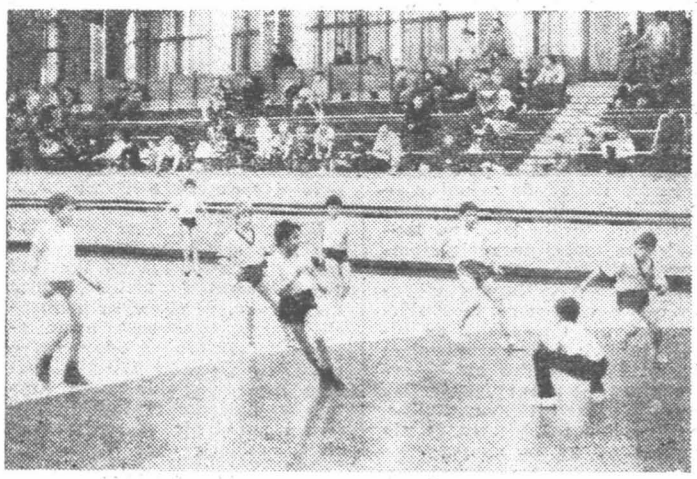

Pod koszami

Zwycięstwo juniorów Żaka

Przed wyjazdem na obóz do Jarosławia młodzi koszykarze MKS Żak Kielce rozegrali kolejne spotkanie o mistrzostwo ligi strefowej juniorów, wygrywając w Tarnobrzegu z Siarką 87:36 (44:15). Punkty dla kielczan zdobyli: Robert Ziemski **20**, Rafał Wachla 22, Piotr Gąsior 10, Marcin Kowalski i Marcin Pawłowski po 9, Michał Trojan 6, Andrzej Kusztal 2. Było to szóste zwycięstwo juniorów **Żaka** w rozgrywkach, które mają się zakończyć 26 lutego.

Pozostałe nasze drużyny nie grały w minioną niedzielę. Mecz Staru Starachowice ze Stalą w Stalowej Woli został przełożony na 22 bm., a **Budowlani Radom** mieli wolny termin.

W rozgrywkach juniorów prowadzi Stal Stalowa Wola 9 zwycięstw przed AZS Lublin 8 zwycięstw, Starem Starachowice i Żakiem Kielce po 6 zwycięstw.

(paw)

Pechowy Greg

Swietny amerykański płotkarz, Greg Foster znów złamał rękę, tym razem podczas gry w koszykówkę. Przypomnijmy, że Foster przed olimpiadą w Seulu też złamał rękę i z tego powodu nie wystartował w igrzyskach.

sport

● Piłkarze kończą obóz pod Giewontem i odlatują za ocean ● Zakopiańczycy bezkonkurencyjni w Wiśle-Malince ● Tylko 5 tysięcy widzów na meczu o superpuchar! ● Nawet Pirmin Zurbriggen „leżał" na zmodyfikowanej trasie zjazdu! ● Kto wygra „Top-12"?

Z kraju i ze świata

❖ **Przebywająca na obozie w Zakopanem kadra narodowa piłkarzy rozegrała wczoraj kolejne spotkanie kontrolne z Ruchem Chorzów.** Tym razem **kadrowicze** pokonali **chorzowian 2:0** (w pierwszym meczu był remis 1:1), zdobywając bramki ze strzałów **Ryszarda Tarasiewicza** z rzutu wolnego i **Romana Koseckiego** z rzutu karnego. Jutro podopieczni trenera **Wojciecha Łazarka** kończą zgrupowanie pod Giewontem, a w sobotę odlecą samolotem z Warszawy na tournee po Ameryce Środkowej i Południowej. Z powodu kontuzji w tournee nie wezmą udziału: **Ryszard Komornicki, Robert Warzycha i Witold Bendkowski.** Odlatująca za ocean ekipa liczyć będzie 18 piłkarzy.

❖ **Mistrzem Polski w skokach narciarskich został Jan Kowal z WKS Zakopane, który za skoki długości 98,5 i 97,5 m otrzymał notę 222,5 pkt.** Tytuł wicemistrzowski wywalczył jego klubowy kolega, **Jan Mądry,** a brązowy medal zdobył **Bogdan Papierz** z Wisły Gwardii Zakopane. Konkurs rozegrany w Wiśle — Malince stał pod znakiem supremacji skoczków zakopiańskich, którzy zajęli osiem czołowych miejsc.

❖ **Wczoraj w Mechelen rozegrano pierwszy pojedynek piłkarski o superpuchar, w którym triumfator PZP, belgijski zespół KV Mechelen pokonał zdecydowanie zdobywcę Klubowego Pucharu Europy, holenderski PSV Eindhoven 3:0 (2:0).** Dwie bramki dla gospodarzy strzelił **Bosman** w 17 i 50 min., jedną **De Wilde** w 18 min. **Pojedynek obserwowało zaledwie 5 tysięcy widzów!**

❖ **W amerykańskiej miejscowości Vail, gdzie odbywają się narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach alpejskich, mówi się przede wszystkim o sprawach bezpieczeństwa.** Nieszczęśliwe wypadki, jakie miały miejsce w pierwszych dniach zawodów — śmierć hiszpańskiego księcia **Alfonso de Bourbon** oraz ciężka kontuzja szwajcarskiej narciarki **Beatrice Gafner,** której doznała podczas treningu na trasie zjazdu — sprawiły, że organizatorzy mistrzostw postanowili zmodyfikować trasy zjazdowe kobiet i mężczyzn. Już na zmodyfikowanych trasach odbyły się wczoraj kolejne treningi i znów doszło do wypadku, na szczęście niegroźnego w skutkach. **Tym razem upadł na trasie superas światowego narciarstwa alpejskiego, Pirmin Zurbriggen.** Gwałtowny podmuch wiatru wytrącił Szwajcara z równowagi w momencie jednego z licznych na trasie skoków. Będący w powietrzu zawodnik nie mógł skorygować toru jazdy, upadł i przez ponad 100 metrów zjeżdżał w dół na plecach. **Zurbriggen** nie doznał, na szczęście obrażeń, po kilku minutach przypiął narty i wolno zjechał do mety. Po upadku świetnego alpejczyka trening przerwano.

❖ **Z udziałem dwunastu czołowych tenisistów stołowych Europy rozpocznie się jutro w belgijskiej miejscowości Charleroi tradycyjny turniej „Top-12", jedna z najbardziej prestiżowych imprez mistrzów celuloidowej piłeczki.** W zawodach rozgrywanych systemem każdy z każdym mają startować: **Mikael Appelgren, Joergen Persson, Jan-Ove Waldner i Erik Lindh ze Szwecji, Joerg Roskopf i Georg Boehm z RFN, Andriej Mazunow z ZSRR, Anglik Desmond Douglas, Jugosłowianin Ilie Lupulesku, Austriak Ding Yi oraz Polacy — Andrzej Grubba i Leszek Kucharski.** Dla **Andrzeja Grubby** będzie to już ósmy start w „Top-12". Przypomnijmy, że nasz najlepszy zawodnik został triumfatorem tego turnieju przed czterema laty w Barcelonie. Najwięcej zwycięstw na swym koncie w turniejach „Top-12" ma Szwed **Jan-Ove Waldner,** który zajmował pierwsze lokaty w latach 1984, 1986 i 1988. Natomiast po dwa zwycięstwa w tej imprezie „zaliczyli": Węgier **Istvan Jonyer,** Czechosłowak **Milan Orlovsky,** Szwed **Stellan Bengtsson** i Jugosłowianin **Dragulin Surbek.** Kto tym razem wpisze się na listę triumfatorów? Może Andrzej Grubba **po raz drugi?**

(paw)

Wyścig Pokoju na tradycyjnej trasie

Obradujący w Berlinie Komitet Organizacyjny Wyścigu Pokoju po zapoznaniu się z uwarunkowaniami ekonomicznymi i sportowymi, wynikającymi z decyzji UCI (Międzynarodowa Unia Kolarska), postanowił, że tegoroczny wyścig odbędzie się na tradycyjnej trasie, ze startem w Warszawie i metą w Pradze.

Jak wiadomo, międzynarodowe władze kolarskie odmówiły przyznania majowej imprezie formuły „open" umożliwiającej start na trasie Paryż — Moskwa zespołów zawodowych. Po długich pertraktacjach UCI zgodziła się, w drodze wyjątku, na udział trzech grup profesjonalnych w wyścigu o statusie amatorskim. Takie ograniczenie pociągnęło za sobą skutki ekonomiczne. Francuscy sponsorzy, którzy mieli finansować wyścig, nie są w tej sytuacji skłonni do wyłożenia poważnych kwot, a przeprowadzenie imprezy siłami Komitetu Organizacyjnego nie byłoby możliwe.

(PAP)

Siatkówka

Rezerwy Czarnych w finałowej czwórce

Ostatnia kolejka spotkań siatkarzy w lidze regionalnej (w pierwszej fazie rozgrywek) nie przyniosła większych niespodzianek. Mecze wygrali faworyci, a lider — Górnik z Łęcznej stracił pierwszego seta. W Kozienicach pojedynki miejscowego MZKS z Opolanką i Avią II przełożono na najbliższą sobotę i niedzielę, gdyż sala była zajęta na „studniówkę". W Kielcach **AZS** okazał się ponownie lepszy od **MPK Ostrowiec.** Opłacił się finisz rezerwom **Czarnych Radom.** Radomianie po wygraniu kolejnych spotkań zajęli czwartą lokatę, premiowaną udziałem w turniejach finałowych w makroregionie.

WYNIKI: Czarni II Radom — Avia II Świdnik 3:1, Czarni II — Opolanka 3:2, AZS Kielce — MPK Ostrowiec 3:1, Gwardia Chełm — AZS Lublin 3:2, Gwardia — Górnik Łęczna 0:3, AZS Biała Podlaska — Górnik 1:3, AZS Biała Podlaska — AZS Lublin 3:0 (w.o.)

1. Górnik Łęczna	18	36	54: 1
2. Gwardia Chełm	18	31	40:23
3. AZS Biała Podl.	18	30	41:30
4. CZARNI II Radom	18	28	34:32
5. AZS Kielce	18	25	30:38
6. MPK Ostrowiec	18	25	30:40
7. Opolanka	17	24	28:37
8. MZKS Kozienice	16	22	23:35
9. Avia II Świdnik	17	22	21:41
10. AZS Lublin	18	21	23:47

Bez względu na wyniki zaległych spotkań, nie ulegnie zmianie kolejność pierwszej czwórki. W drugiej fazie mistrzostw odbędą się cztery turnieje z udziałem Górnika Łęczna, Gwardii Chełm, AZS Biała Podlaska i rezerw Czarnych. Pierwszy turniej rozegrany zostanie w Radomiu.

LESZEK BUREK

EXPRESS LOTEK
10, 13, 20, 26, 30

SUPER LOTEK
1, 12, 20, 22, 25, 34, 48

W Starachowicach

Podsumowanie roku na balu sportowców

Podczas tradycyjnego balu sportowców, jaki odbył się w hali KSO Świt, ogłoszono oficjalne wyniki Miejskiej Spartakiady Zakładów Pracy '88 oraz dziesiątkę najpopularniejszych sportowców Starachowic w roku ubiegłym.

Ubiegłoroczna miejska spartakiada zgromadziła na starcie 17 reprezentacji zakładowych (rok wcześniej było ich 14). **W konkurencji kobiet najwięcej punktów w poszczególnych dyscyplinach zgromadziły panie z Zakładu Górnego Fabryki Samochodów Ciężarowych. Drugie miejsce uzyskały reprezentantki oświaty, a trzecie — Zakładów Górniczo-Metalowych z Zębca.** Wśród mężczyzn najwszechstronniejsi byli sportowcy **Urzędu Miejskiego i RUSW, którzy wystawili wspólną reprezentację. Drugie miejsce** w punktacji generalnej zdobył **Zakład Górny FSC, a trzecie przedstawiciele starachowickiej oświaty.**

Plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Starachowic w roku 1988 wygrał, jak było do przewidzenia, olimpijczyk, b. strzelec Świtu, **Wojciech Karkusiewicz. Na** drugim miejscu znalazł się także przedstawiciel sportu strzeleckiego, **Adam Gregorczyk,** zaś trzecią lokatę zdobył ciężarowiec Staru, **Dariusz Jakubowski.**

Starachowickie spotkanie sportowców było też okazją do zaakcentowania 20-lecia Klubu Sportów Obronnych Świt. Grupa czołowych działaczy otrzymała medale i odznaki „Za zasługi dla LOK", medale „Za zasługi w sporcie", listy gratulacyjne i pamiątkowe puchary.

(an-no)

http://sbc.wbp.kielce.pl